

RYS HISTORYCZNY
KLASZTORU KSIĘŻY
NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO
W STADNIKACH
(1944-1980)

Ks. Stanisław Król scj

**RYS HISTORYCZNY KLASZTORU
KSIĘŻY NAJŚWIĘTSZEGO
SERCA JEZUSOWEGO
W STADNIKACH
(1944–1980)**

**Kuria Prowincjalna
Kraków 1992**

Przedruk pracy magisterskiej

Wyższe Seminarium Misyjne
Księży Najświętszego Serca Jezusowego
Stadniki 1987

Spis treści

WYKAZ SKRÓTÓW	7
BIBLIOGRAFIA	9
WSTĘP	17
Rozdział I	
RYS HISTORYCZNY STADNIK	23
1. Położenie geograficzne	23
2. Stadniki w źródłach historycznych	23
3. Ród Michalików i jego pierwsze kontakty ze Zgromadzeniem Księży Najświętszego Serca Jezusowego	25
Rozdział II	
OSIEDLENIE SIĘ ZGROMADZENIA KSIĘŻY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO W STADNIKACH	33
1. Wznowienie kontaktów Zgromadzenia ze Stadnikami	33
2. Utworzenie tymczasowego Nowicjatu	34
3. Życie nowicjackie w warunkach okupacyjnych	36
Rozdział III	
ZAŁOŻENIE KLASZTORU	43
1. Starania o utworzenie i budowę klasztoru	43
2. Budowa domu nowicjackiego i kościoła	49
3. Otwarcie stałego Nowicjatu	54
Rozdział IV	
KOŚCIÓŁ I KLASZTOR W LATACH 1949–1957	59
1. Zabiegi o utworzenie parafii	59
2. Organizowanie życia parafialnego	61
3. Dalszy rozwój klasztoru	64
4. Likwidacja	68
5. Powrót	70

Rozdział V

NIŻSZE I WYŻSZE SEMINARIUM KSIĘŻY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO	77
1. Niższe Seminarium	77
2. Wyższe Seminarium Misyjne	80
ZAKOŃCZENIE	95

Wykaz skrótów

- A.J. — Album Jubileuszowy
AKG — Archiwum Kurii Generalnej w Rzymie
AKGSS — Archiwum Generalne Sióstr
Służebniczek N.M.P. we Wrocławiu
AKM — Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie
APNSPJ — Archiwum Parafii Najświętszego Serca
Pana Jezusa w Stadnikach
AKP — Archiwum Kurii Prowincjalnej Księży
Najświętszego Serca Jezusowego
w Krakowie-Płaszowie
E.C. — Ecce Cor
PND — Początki naszego domu
PPP — Początki Prowincji Polskiej
S.C.J. — Łaciński skrót Zgromadzenia Księży
Najświętszego Serca Jezusowego
Sercanie — Popularna polska nazwa Księży
ze Zgromadzenia Najświętszego Serca
Jezusowego
SS. — Siostry
T. — Teczka
XX. — Księża



Bibliografia

I. Źródła niedrukowane

1. Archiwum Kurii Prowincjalnej Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie

Teczka: Stadniki

Akt notarialny nr 71-47, Dobczyce 25.III.1947

List ks. I. Stoszki do Kurii Metropolitalnej, Kraków 10.VIII.1946

List ks. J. Smółki do Kurii Metropolitalnej, Gdów 15.VI.1947

List ks. M. Wietechy do Kurii Metropolitalnej, Kraków 19.VIII.1948

List ks. S. Sidelki do Kurii Metropolitalnej, Stadniki 31.VII.1954

List protestacyjny ks. W. Majki do władz państwowych, Kraków 28.VII.1954

List Przełożonej Generalnej Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N.M.P. do zarządu Prowincji S.C.J., Wrocław 27.IX.1956

Pismo Prokuratury Generalnej w Warszawie do Sióstr Służebniczek N.M.P., Styczeń 1957

Zarządzenie Prezydium W.R.N. w Krakowie, nr L. Wz III-5(6)54, Kraków 28.VII.1954

Zezwolenie Rady Generalnej S.C.J. na otwarcie Nowicjatu w Stanikach, nr 8375-46

Teczka: Kraków-Płaszów

Decyzja Państwowej Komisji Lokalowej przy Prezesie Rady Ministrów, Warszawa 30.VI.1952

Teczka: Węglówka

Dekret erekcyjny Nowicjatu w Węglówce, nr 0533–53 PE

Teczka: Nauka

Dekret erekcyjny Studium Teologicznego, Kraków 20.V.1956

Dekret erekcyjny Studium filozoficzno-teologicznego w Stadnikach, nr L. 26(9)64, Kraków 28.VIII.1964

Sprawozdanie — studia humanistyczne w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego, nr L. 707–65

Teczka: Sprawozdania z posiedzeń Rady Prowincjalnej

Sprawozdanie z dnia 23.IV.1957; z dnia 1.II.1960; z dnia 28.VIII.1964

Kronika Nowicjatu w Stadnikach, 1949–51, rękopis

Kronika Nowicjatu w Stadnikach, 1953–54, rękopis

Kronika Scholastykatu w Stadnikach, 1956–58, rękopis

Kronika Scholastykatu krakowskiego i stadnickiego, 1956–60, rękopis

Kronika domu stadnickiego, 1960–62, rękopis

Kronika Niższego Seminarium, 1957–58, rękopis

2. Archiwum Kurii Generalnej w Rzymie

Teczka: Provincia Polonica

Decisione du Conseil Général (seanse du 13 dec. 1928)

List ks. K. Wiechecia do O. Generała J. Philippe, Kraków 25.IX.1928

3. Archiwum Parafii Najświętszego Serca Jezusowego
w Stadnikach

Teczka: Pisma urzędowe Kurii Metropolitalnej

Dekret erekcyjny parafii w Stadnikach, nr L. 1036–51

Nominacje na stanowiska proboszczów, administratorów parafialnych i wikariuszy z lat 1951–81

Protokół przekazania ksiąg metrykalnych, Gdów 1.III.1951

Teczka: Pisma urzędowe

Zezwolenie władz państwowych na otwarcie Cmentarza Parafialnego, Myślenice 10.IV.1957

Kronika parafialna, 195157, rękopis

Liber natorum et baptisatorum, t. VI, 1847–1921

4. Archiwum Wyższego Seminarium Misyjnego Księży Sercanów w Stadnikach

Conventio de instituenda scientifica cooperatione, nr 742(80)2, Kraków 19.IX.1980

Dekret Kongregacji Formacji Katolickiej, nr 752(80)3, Rzym 20.X.1980

Kronika seminaryjna, 1962–65, rękopis

Kronika seminaryjna, 1976–80, rękopis

Protokoły egzaminacyjne z lat 1961–80

5. Archiwum Kurii Metropolitalnej w Krakowie

Teczka: XX. Sercanie — Erekcje

Dekret erekcyjny domu zakonnego w Stadnikach, nr L. 6062–46

Dekret erekcyjny kościoła w Stadnikach, nr L. 6628–48

Pismo uzupełniające do Dekretu erekcyjnego domu zakonnego w Stadnikach, Kraków 19.IX.1946

Pismo uzupełniające do Dekretu erekcyjnego kościoła w Stadnikach, Kraków 1.IX.1948

Pozwolenie na poświęcenie krzyża na Cmentarzu Parafialnym w Stadnikach, nr L. 3333–57

Zezwolenie na otwarcie Nowicjatu w Stadnikach, nr L. 1922–4II

Zezwolenie na budowę Juwenatu w Stadnikach, nr L. 2721-47
Teczka: XX. Sercanie — różne

Pismo arcbpa A. St. Sapiiehy do gubernatora H. Franka, nr 2386-4II

Pismo Ks. J. Smółki do Kurii Metropolitalnej, Gdów 10.VIII.1946; Gdów 22.VIII.1948

Pisma ks. T. Wietechy i ks. Cz. Szortyki do Kurii Metropolitalnej w sprawie składek kościelnych, Stadniki 9.V.1958
Teczka: XX. Sercanie — wizytacje

Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej w Stadnikach, Stadniki 26.IX.1960

Sprawozdanie z wizytacji kanonicznej w Stadnikach, nr L. 2371-65

6. Archiwum Kurii Generalnej Sióstr Służebniczek
N.M.P. we Wrocławiu

Pismo Przełożonej Generalnej do I Sekretarza KC PZPR, Wrocław 14.XI.1956

7. Biblioteka Wyższego Seminarium Misyjnego Księży
Sercanów w Stadnikach:

Katalog członków Prowincji, w: Unum nr 1(1952), ss. 19-21

Kronika wydarzeń, w: Unum nr 2(1952), ss. 8-13

Kronika Scholastykatu w Stadnikach, w: Ecce Cor nr 14(1953), ss. 43-44; nr 15(1953), ss. 24-25; nr 17(1954), s. 31; nr 30(1957), ss. 49-50; nr 34(1958), ss. 46-48; nr 37(1964), ss. 60-62; 42(1965), ss. 43-45

Kronika Scholastykatu tyńskiego, w: Ecce Cor nr 19(1954), ss. 35-38; nr 30(1957), ss. 43-45

Nominacje, w: Łącznik, Pismo Urzędowe Prowincji Polskiej S.C.J., nr 4(12)1958, ss. 22-23

Zarządzenie o przeniesieniu Studium Filozoficznego do Stadnik, w: Łącznik nr 22(30)1964, ss. 13-14

Zmiany personalne, w: Łącznik nr 14(22)1961, s. 27; nr 21(29) 1963, ss. 15–16

II. Źródła drukowane

Długosz J., *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. III, Kraków 1864

Elenchus Cogregationis Sacerdotum a S. Corde Jesu, Rzym 1981

Kodeks Dyplomatyczny Katedry Św. Wacława, cz. I, Kraków 1874

Kodeks Dyplomatyczny Małopolski, t. III, Kraków 1876

Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, t. I, Kraków 1876–1887

Żychliński T., *Złota księga szlachty polskiej*, R.IX, Poznań 1887

III. Opracowania

Album Jubileuszowy z okazji 25-lecia istnienia Zgromadzenia w Polsce, praca zbiorowa, Tarnów 1954

Daniluk M., *Sercanie, Księża Najśw. Serca Jezusowego, Congregatio Sacerdotum a Sacro Corde Jesu (S.C.J.)*, w: Archiwum Kurii Prowincjalnej

Gąsiołek A., *25 lat temu*, w: *Ecce Cor* nr 57(1973), ss. 3–14

Gniewek T., *Historia domu zakonnego i Parafii Płaszów do roku 1978*, Stadniki 1983

Janczak A., *Krótką historia Seminarium z okazji „srebrnego wesela”*, w: *Ecce Cor* nr 70(1981), ss. 49–54

Kronika wydarzeń, w: *Album Jubileuszowy*, ss. 229–256

Krótkie streszczenie dotyczące przesiedlenia Sióstr Służebniczek N.M.P. ze Śląska Opolskiego do Stadnik, w: Archiwum Kurii Prowincjalnej. Opole 1986

Kunda Cz., *Jubileusz stadnicki okiem kłeryka i nowicjusza*, w: *Ecce Cor*, nr 57(1973), ss. 15–17

Kunda Cz., *Gdy ustąpiła noc niewoli*, w: *Album Jubileuszowy*, ss. 195–206

Konfiskata domu stadnickiego, Kronika wydarzeń, Tarnów 1954

Lehman Z., *Szkice historii Gdowa i okolicy*, w: *Muzeum Regionalne w Myślenicach*

Łaś T., *Rozwój Prowincji*, w: *Archiwum Kurii Prowincjalnej*, Kraków 1977

Majka W., *Początki Prowincji Polskiej Księży Najświętszego Serca Jezusowego, Stadniki 1976*

Majka W., *Wspomnienia*, w: *Unum — pismo urzędowe Polskiej Prowincji S.C.J.*, nr 2(1952), ss. 8–13

Majka W., *Historia naszych początków*, w: *Ecce Cor* nr 20(1954), ss. 25–30; 21(1954), ss. 33–39; 22(1955), ss. 41–49

Majka W., *Kartoteka Prowincji Polskiej Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego od roku 1914 do roku 1977, zestawiona z okazji 50-lecia osiedlenia się w kraju*, Kraków–Płaszów 1977

Majka W., *Początki naszego domu w Stadnikach*, Stadniki–Tarnów 1952

Michalik S., *Wspomnienia*, Stadniki 1964–1980

Nagy S., *Lata okupacyjnych mroków*, w: *Album Jubileuszowy*, ss. 105–118

Solak F., *Polscy Sercanie we Włoszech 1918–1935*, w: *Album Jubileuszowy*, ss. 55–62

Soroka H., *Nowicjat Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, Stadniki 1983

Włoch A., *Okiem powojennego sercanina*, w: *Album Jubileuszowy*, ss. 207–218

IV. Opracowania drukowane

Augustynek K., *Dzieje powiatu myślenickiego w latach 1772–1918*, w: Monografia powiatu myślenickiego, t. I, Kraków 1970, ss. 167–270

Chlebowski B., Walewski W., *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX, Warszawa 1887

Dola K., *Kościół katolicki w Polsce w latach 1944–1976*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t. II, cz. 2, Poznań–Warszawa 1979, ss. 192–154

Kiryk F., *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przedrozbiorowym*, w: Monografia powiatu myślenickiego, t. I, Kraków 1970, ss. 27–152

Kowalski W., Staśko., *Dobczyce*, Kraków 1969

Łaś T., *Księża Sercanie*, Kraków 1984

Rzebiak T., *Gdów i okolica — monografia historyczna*, t. I i II, Gdów 1985

Węglan W., *Działalność dydaktyczno-wychowawcza*, w: *Salwatorianie w Polsce 1900–1975*, Rzym–Kraków 1975, ss. 201–217

Ziemia myślenicka — popularny przewodnik krajoznawczo-turystyczny, Myślenice 1948

Wstęp

Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego, noszące w naszym kraju popularną nazwę Księża Sercanie, osiedliło się na stałe w Polsce w roku 1928. W tym to bowiem czasie przybyli do Krakowa pierwsi polscy sercanie: ks. K. Wiecheć, ks. Wł. Majka i br. P. Świder. Ówczesny Metropolita Krakowski, arcbp A. St. Sapieha, zaproponował im dzielnicę Kraków-Płaszów jako miejsce osiedlenia się i budowy pierwszego klasztoru.

Zamieszkali oni początkowo w wynajętym domu przy ulicy Koszykarskiej, a od roku 1931 już we własnym klasztorze, wybudowanym przy ulicy Saskiej.

Rozpoczęte dzieło rozwijało się bardzo pomyślnie, zyskując sobie z roku na rok coraz to większą popularność wśród polskiego społeczeństwa. Dzięki temu, w przededniu wybuchu II wojny światowej, Zgromadzenie liczyło w Polsce już 37 członków. Prowadziło też Niższe Seminarium, w którym było ok. 70 uczniów.

Po II wojnie światowej, która zdeorganizowała mocno dotychczasową działalność polskich sercanów, przystąpiono niezwłocznie do dalszego rozwoju dzieła. Sprzyjały temu decyzje Zarządu Generalnego Zgromadzenia, który w dniu 10 stycznia 1947 roku erygował kanonicznie samodzielną Prowincję dla Polski i zamianował pierwszego jej Prowincjała, ks. M. Wietechę.

Stały wzrost liczby członków, rozwijanie dotychczasowej działalności oraz podejmowanie nowych prac aposotolskich, wpłynęło na to, że zarząd Prowincji zaczął starania o założenie nowych domów zakonnych. W ramach tych zabiegów, w roku 1947, podjęto decyzję o budowie klasztoru w Stadnikach.

Decyzja ta posiadała swoje głębokie uzasadnienie w postaci, trwających już bez mała 20 lat, a w sposób szczególny od roku 1944, szerokich kontaktów z tą miejscowością. Wiązała się też ściśle z osobą ks. Stanisława Michalika, członka Zgromadzenia, spadkobiercy części majątku rodzinnego w Stadnikach, na której w przyszłości miał powstać klasztor.

W roku 1978 Zgromadzenie Księży Najświętszego Serca Jezusowego obchodziło podwójny Jubileusz, 100-lecia działalności w świecie i 50-lecia w Polsce. Jubileusz ten znalazł swoją szczególną oprawę w klasztorze stadnickim, stanowiącym po okresie dynamicznego rozwoju siedzibę Wyższego Seminarium Misyjnego. W ostatnich latach z miejscem tym wiązały się jeszcze dwa znaczące wydarzenia. Pierwszym z nich było podpisanie umowy o współpracy naukowej z ówczesnym Wydziałem Teologicznym w Krakowie. Drugim zaś, 40 rocznica osiedlenia się Zgromadzenia w Stadnikach.

Wydarzenia te zainspirowały temat niniejszej pracy. Podsunęły go także sugestie członków Zgromadzenia, szczególnie najmłodszego pokolenia, pytającego coraz częściej o przeszłość miejsca, w którym przyszło mu realizować swoją seminaryjną formację. Pytania te są w pełni uzasadnione, ponieważ do tej pory nie ukazało się jakiegokolwiek całościowe opracowanie źródłowe dotyczące historii klasztoru stadnickiego. Jedyнным popularnym źródłem informacji na ten temat są dziś ogólne opracowania niektórych fragmentów tej historii, a najczęściej przekaz ustny bezpośrednich jej świadków. Ponieważ pamięć ludzka jest zawodna, a jej treść subiektywna, dlatego też wspomniana historia pozostawała nadal w kręgach niedopowiedzeń i tajemniczości.

Niniejsza praca zamierza zadośćuczynić istniejącym brakom. Nie ubiega się ona o tytuł opracowania szczegółowego i wyczerpującego. Jako takie jest ono jeszcze z wielu względów niemożliwe do realizacji. Jak wskazuje temat pracy, jest ona jedynie rysem historycznym, przedstawiającym dzieje klasztoru od roku 1944 do 1980. Pierwsza z tych dat wiąże się ściśle z tymczasowym osiedleniem się Zgromadzenia w Stadnikach, druga natomiast, zamykająca przedział czasowy opracowania, z nawiązaniem współpracy naukowej z Wydziałem Teologicznym w Krakowie. Treść pracy wspomina nieznacznie także o położeniu geograficznym i historii samych Stadnik mówi o rodzie Michalików, odgrywającym szczególną rolę w historii klasztoru.

Przy opracowywaniu niniejszej rozprawy posługiwano się kilkoma gatunkami materiałów bibliograficznych. Są nimi: źródła niedrukowane, źródła drukowane oraz opracowania tak drukowane, jak i niedrukowane.

Podstawowym źródłem stał się zasób materiałowy Archiwum Kurii Prowincjonalnej Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Krakowie-Płaszowie oraz Kurii Metropolitalnej, uzupełniony materiałami archiwalnymi Kurii Generalnej Zgromadzenia w Rzymie, Parafii Najświętszego Serca Jezusowego w Stadnikach, Wyższego Seminarium Misyjnego i Kurii Generalnej Sióstr Służebniczek N.M.P. we Wrocławiu. Materiały te zostały wykorzystane po raz pierwszy, wnosząc niezwykle cenne informacje uściślające precyzyjnie czas, miejsce i osoby występujące w opisywanych wydarzeniach. Na szczególną uwagę zasługują tu listy proboszcza gdowskiego, ks. Jana Smółki, naświetlające najbardziej fundamentalne dla sprawy osiedlenia się Zgromadzenia w Stadnikach, fakty związane z uzyskaniem aprobaty władz kościelnych na to osiedlenie.

W omawianej grupie źródeł należy jeszcze wymienić cały szereg Kronik, dzięki którym można było uzupełnić bardzo

wiele faktów, a wielokrotnie wprost je zrekonstruować. Mimo bogactwa swojej treści nie są one jednak pozbawione wielu błędów, przez co wymagały porównania z innymi materiałami.

Kolejnym źródłem informacji stały się opracowania członków Zgromadzenia. Na szczególną uwagę zasługują tu „*Początki naszego domu w Stadnikach*”, ks. Wł. Majki. Opracowanie to pozwoliło na ustalenie najbardziej podstawowych faktów w niniejszej pracy. Było też wielokrotnie inspiracją do poszukiwania bardziej szczegółowych źródeł. Tego samego autora jest również „*Kartoteka członków Prowincji Polskiej*”, niezwykle przydatna do wszelkich ustaleń statystycznych.

Wśród materiałów źródłowych nie sposób jest nie wspomnieć o edycjach: *Kodeksu Dyplomatycznego Katedry Świętego Wacława*, *Liber beneficiorum*, *Kodeksu Dyplomatycznego Małopolskiego* i innych, będących jedynymi źródłami informacji na temat przeszłości historycznej wioski Stadniki.

Jak już wspomniano, niniejsza praca jest praktycznie jedynym, jak do tej pory, całościowym i źródłowym opracowaniem historii klasztoru stadnickiego. Składa się ona z pięciu rozdziałów.

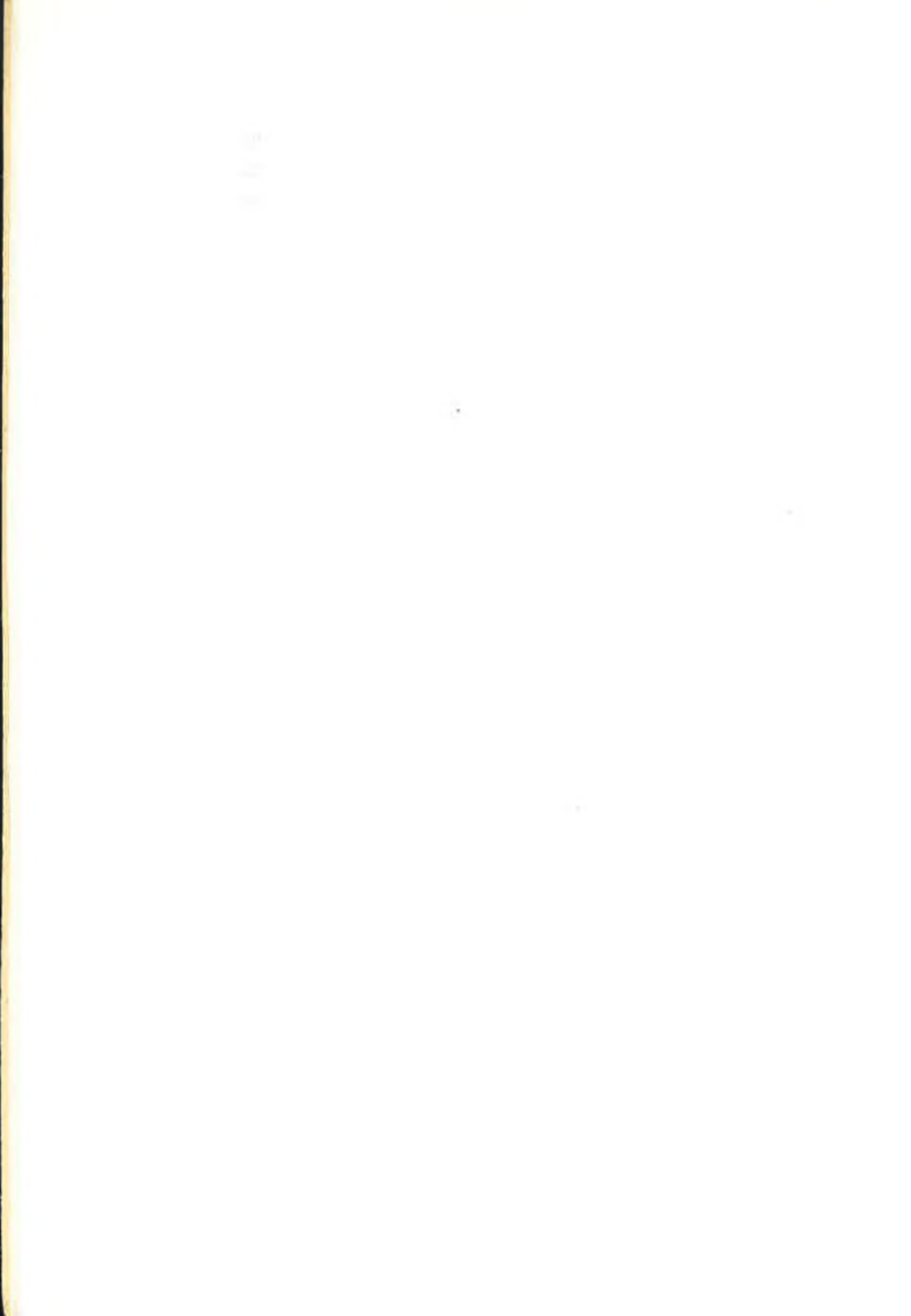
Rozdział pierwszy przedstawia położenie geograficzne wioski Stadniki, krótki rys historyczny (ze szczególnym uwzględnieniem jej właścicieli odnotowanych w źródłach historycznych) na tle ogólnych przeobrażeń historycznych w Małopolsce oraz ród Michalików, poczynając od jego pierwszych kontaktów ze Zgromadzeniem aż po pierwsze jego próby sprowadzenia Zgromadzenia do Stadnik.

Rozdział drugi ukazuje osiedlenie się Zgromadzenia w Stadnikach, w szerokim kontekście przyczyn i związanych z tym trudności. Jest w nim mowa o otwarciu tymczasowego Nowicjatu w wydzierżawionym od Michalików domu, o jego działalności w warunkach okupacji hitlerowskiej oraz o pierwszych problemach związanych z kaplicą nowicjacką.

Rozdział trzeci obrazuje z kolei wydarzenia związane z założeniem stałego klasztoru Zgromadzenia w Stadnikach. Przedstawia towarzyszące temu wydarzeniu trudności, działalność Komitetu międzygromadzkiego, przebieg budowy domu nowicjackiego i kościoła (ze szczególnym uwzględnieniem postawy wiernych ze Stadnik i okolicznych wiosek wobec tej sprawy) oraz otwarcie stałego Nowicjatu w nowo wybudowanym klasztorze.

Rozdział czwarty obejmuje swoim zakresem lata 1949–1957 obfitujące w wyjątkową ilość wydarzeń. Jest w nim mowa o zabiegach na rzecz utworzenia parafii w Stadnikach, o jej organizowaniu oraz o dalszej działalności klasztoru. W ramach tego ostatniego zostało ukazane życie nowicjackie, działalność Studium Humanistycznego oraz likwidacja klasztoru przez władze państwowe i jego zwrot. Rozdział ten uwzględnia w przedostatnim paragrafie krótką historię pobytu w klasztorze Sióstr Służebniczek N.M.P.

Ostatni rozdział poświęcony jest działalności Niższego Seminarium oraz Wyższego Seminarium Misyjnego, aż do chwili jego afiliacji do Wydziału Teologicznego w Krakowie. W rozdziale tym uwzględniono również dane statystyczne obydwu tych instytucji.



Rozdział pierwszy

RYS HISTORYCZNY STADNIK

1. Położenie geograficzne

Stadniki¹, są niewielką wioską znajdującą się w południowej części Małopolski, na pograniczu dwóch krain: Doliny Raby i Beskidu Wyspowego². Wioska ta leży nad rzeką Rabą i jej prawobrzeżnym dopływem Krzyworzeką, w namulistej i urodzajnej równinie, wzniesionej 228 m n.p.m., w odległości ok. 5 km na wschód od znanej już w XIII wieku miejscowości — Dobczyce³. Graniczy od północy z Gdowem, a od zachodu z Krzyworzeką, oddzielającą ją od wsi Skrzyńka. Wschodnią granicą wioski jest dziś szosa łącząca pobliski Gdów z Mierzniem i Raciechowicami. Granicę południową stanowią zaś sąsiadujące ze sobą, a znane już w XIV wieku wioski: Kwapinka i Kędzierzynka⁴.

2. Stadniki w źródłach historycznych

Historia Stadnik związana jest ściśle, ze względu na ich położenie geograficzne, z losami znajdujących się nieopodal dwóch starych osad: Dobczyc i Gdowa. Nie bez znaczenia jest również fakt bliskiej odległości od historycznego szlaku handlowego na Węgry, biegnącego ongiś wzdłuż Raby⁵. Od najdawniejszych czasów Stadniki dzieliły wraz ze wspomnia-

nymi osadami losy ziemi krakowskiej. Jego głębsze poznanie jest mocno ograniczone. Do XIV wieku bowiem jest on prawie nie znany, ze względu na brak źródeł pisanych z tego okresu⁶. Jego znajomość opiera się często na badaniach archeologicznych, datujących pierwsze ślady osadnictwa na tych terenach już w okresie neolitu⁷.

Po raz pierwszy o Stadnikach wspominają w 1388 Starodawne Prawa Polskiego Pomniki, podające jako właściciela tej wioski Zbyszka de Stadniki, późniejszego burgrabię krakowskiego⁸. Pół wieku później, w latach 1424–1431, ich właścicielem był już Piotr ze Stadnik⁹.

W czasach Jana Długosza, który mógł znać tę wioskę nawet z bezpośredniego kontaktu, ze względu na kilkuletni pobyt na zamku królewskim w Dobczycach¹⁰, należała ona do głośnego wówczas rodu rycerskiego Stadnickich¹¹. Oprócz posiadłości szlacheckiej, stanowiącej zasadniczą część wioski, znajdowały się w niej również łany kmiecie, zagrody chłopskie z rolami oraz karczma. Te ostatnie płaciły dziesięciny wikariuszom katedry krakowskiej. Z samej zaś posiadłości Stadnickich dziesięciny pobierał proboszcz gdowski oraz kościół w Biskupicach, a później — na skutek polecenia biskupów krakowskich: Iwona i Pełki — kościół św. Krzyża w Krakowie¹².

W roku 1513 Stadnicy sprzedali Stadniki wraz z pobliskimi wioskami Mikołajowi Wielopolskiemu, panu na Gdowie, który na krótko przed swoją śmiercią ofiarował je swoim krewnym¹³. Po kilku latach przeszły one kolejno, najpierw w ręce starosty łączyckiego i dziedzica Sierakowa, Kaspra Bekiesz de Korniat¹⁴, a następnie dwóch rodów węgierskich w Polsce: Bekieszów i Wesselinich¹⁵.

Od 1782 Stadniki stały się własnością niemieckiej rodziny Fihauserów, która zarządzała nimi do końca XIX wieku¹⁶. W 1906 przeszły już w ręce żydów: Abrahama Stahla i Samuela Rozenbluma, którzy sprzedali je wkrótce Michałowi

Bednarskiemu¹⁷. W 1908 właścicielem pewnej ich części został Marcin Michalik¹⁸.

Tak częste zmiany właścicieli ziemi stadnickiej spowodowane były wieloma czynnikami natury politycznej i gospodarczej, zachodzącymi na terenach całej Małopolski. Szczególny wpływ miały te ostatnie. Stadniki, jak i wszystkie osady w Małopolsce, objęte były przez długi okres czasu, praktycznie do połowy XII wieku, gospodarką opartą na drobnej uprawie w obrębie wielkiej własności. Ziemię uprawiano systemem gospodarki ekstensywnej, dającym bardzo mierne efekty¹⁹. Odbijało się to bardzo niekorzystnie na mieszkańcach tych terenów, zarówno na właścicielach jak i poddanych. Sytuacja ta zmieniła się dopiero z końcem XIII wieku, kiedy to zaczęto wprowadzać nowy typ gospodarki rolnej, związanej ściśle z tzw. prawem niemieckim²⁰. Znacznym przeobrażeniem uległa wtedy także pozycja społeczna i prawna ówczesnych mieszkańców Małopolski. Pozycja za zmieniała się jeszcze w późniejszym okresie wielokrotnie, podobnie jak zmieniali się właściciele tej ziemi.

Z początkiem XX wieku następuje cały szereg znaczących zmian związanych z masową parcelacją bankrutujących majątków i folwarków²². W czasie tych nagłych zmian przybywa do Stadnik, by osiąść tu na stałe, Marcin Michalik.

3. Ród Michalików i jego pierwsze kontakty ze Zgromadzeniem Księży Najświętszego Serca Jezusowego

Osiedlenie się Zgromadzenia w Stadnikach wiąże się ściśle z rodem Michalików, a szczególnie z wstąpieniem doń jego przedstawiciela, Stanisława Michalika.

Pierwszym z rodu, który przybył do Stadnik, był — wspomniany już — Marcin Michalik. Przyjechał on do tej wioski w 1908 wraz z żoną Marią (z d. Drózdź) oraz dwoma synami, Wojciechem i Andrzejem²³. Przenieśli się oni tu

z pobliskiej Wiśniowej, gdzie posiadali 18-morgowe gospodarstwo²⁴. Za pieniądze uzyskane ze sprzedaży tegoż gospodarstwa oraz przy pomocy pożyczki bankowej odkupili od Michała Bednarskiego około 80 morgów ziemi, leżącej u zbiegu Krzyworzecki i Raby. W obrębie zakupionego terenu znajdowały się wówczas: murowany, piętrowy dom, zwany „Dworem na Krzyworzece”, zabudowania gospodarcze oraz sad²⁵.

Tylko 6 lat dane było Marcinowi radować się nowo nabytym gospodarstwem. Zmarł bowiem 13 listopada 1914, w 55 roku swojego życia w rodzinnym domu. W dwa miesiące później zmarła także jego żona Maria²⁶. Po ich śmierci nastąpił podział majątku pomiędzy obojga synów. Zabudowania gospodarcze i przylegająca do nich ziemia (35 morgów) przypadła starszemu Wojciechowi, ożenionemu jeszcze za życia rodziców w 1912 z Eleonorą Stachnik z Wiatowic²⁷. Pozostała część majątku (45 morgów) przypadła Andrzejowi, ożenionemu z czasem z Marią Kanią z Bieńkovic²⁸. Na odziedziczonej ziemi wybudował on wkrótce własny dom²⁹, w sąsiedztwie zabudowań Wojciecha³⁰.

Stanisław Michalik³¹ urodził się 22 maja 1912 w domu rodzinnym w Stadnikach³². Po ukończeniu V klasy Gimnazjum w Myślenicach zgłosił się w lipcu 1928 do ks. Kazimierza Wiechecia³³, z prośbą o przyjęcie do Zgromadzenia³⁴. Po pokonaniu szeregu trudności i załatwieniu niezbędnych formalności, wyjechał 1 sierpnia 1928 do Nowicjatu włoskiej Prowincji S.C.J. w Albisoli³⁵.

Po jego wyjeździe W. Michalik zaczął zastanawiać się nad możliwością sprowadzenia Zgromadzenia do Stadnik. Zamiarom tym dał wyraz jeszcze w pierwszej korespondencji do syna, z którym dzielił się projektem przekazania domu oraz części majątku w ręce Zgromadzenia³⁶. Ze swoją propozycją zwrócił się wkrótce także do ks. K. Wiechecia, zapraszając go przy tym do odwiedzenia gospodarstwa w Stadnikach.

Ks. Kazimierz przedstawił sprawę Radzie Generalnej Zgromadzenia w Rzymie, od której uzyskał zgodę na przyjęcie darowizny. Rada przyznała przy tym 10 tys. lirów dla ofiarodawców oraz wydała pozwolenie na uczestnictwo tej rodziny w nabożeństwach nowicjackich w kaplicy, którą zamierzano otworzyć w ich domu, bądź też wybudować w bliskim sąsiedztwie ich gospodarstwa. Rada Generalna podkreśliła przy tym konieczność uzgodnienia ostatej kwestii z ordynariuszem miejsca³⁷.

Z listu ks. K. Wiechecia, który wysłał 25 listopada 1928 do Rzymu, wynika, że zaoferowane przez W. Michalika posiadłości nie miały być w sensie ścisłym darowizną, ponieważ żądano za nie 70 tys. złotych polskich, co równało się ok. 150 tys. lirów (1 zł = 2,07 lira). Autor listu donosił przy tym, że 5 tys. z tej kwoty mogłoby zostać darowane Zgromadzeniu, gdyby zainteresowanej rodzinie udostępniono możliwość korzystania z nowicjackiej kaplicy³⁸.

Po zakończeniu formalności wewnątrzzgromadzeniowych, ks. K. Wieheć przybył, z początkiem grudnia 1928, do Stadnik celem zorientowania się o warunkach i możliwościach realizacji propozycji W. Michalika³⁹.

Mimo usilnych nalegań projektodawcy, w czasie tej wizyty nie doszło do zawarcia jakiegokolwiek kontraktu. Na przeszkodzie stanęły między innymi: uciążliwy dojazd, potrzeba dużego wkładu materialnego w prace adaptacyjne i remontowe domu, w którym mieliby zamieszkać ewentualni przedstawiciele Zgromadzenia, a nade wszystko uwarunkowania personalne i materialne rozwijającego się dopiero w Polsce Zgromadzenia⁴⁰.

Ks. K. Wieheć przybył ponownie do Stadnik dopiero w grudniu 1930, kiedy tylko zdołał uporać się z trudnościami związanymi z budową pierwszego domu zakonnego Zgromadzenia w Polsce, w Krakowie-Płaszowie. W czasie tej wizyty W. Michalik ponowił mu swój projekt, wyrażając przy tym

gotowość natychmiastowej jego realizacji. Proponował odstąpienie Zgromadzeniu własnego domu mieszkalnego, części gruntu, mającego przypaść w spadku rodzinnym Stanisławowi (8 morgów), ogrodu położonego obok domu oraz parceli, znajdującej się nieopodal pastwiska gromadzkiego. W zamian za to, Zgromadzenie wybudowałoby dla jego rodziny, na dziedzińcu między stodołami a stajniami, niewielki dom⁴¹.

Przedstawiony projekt, tak dalece odmienny od pierwszej propozycji W. Michalika, wydawał się być do przyjęcia, dlatego też ks. K. Wiecheć skłaniał się do jego akceptacji. Planował nawet konkretne rozmieszczenie pomieszczeń do potrzeb nowicjackiego życia. Przewidywał między innymi: przeróbkę klatki schodowej i spichlerza oraz lokalizację przyszłej kaplicy⁴².

Mimo tak sprzyjających okoliczności, nie podpisano żadnego kontraktu. Projekt ewentualnego osiedlenia się Zgromadzenia w Stadnikach ponownie osłabł. I tym razem dały o sobie znać liczne trudności, szczególnie natury personalnej, związane z małą liczbą księży i kandydatów do Nowicjatu⁴³.

W ciągu kilku kolejnych lat sytuacja ta zaczęła się z wolna poprawiać. Wraz z rozwojem działalności, do Zgromadzenia zaczęli napływać coraz to liczniej nowi kandydaci, zarówno do Nowicjatu, jak i do Niższego Seminarium, które od kilku lat funkcjonowało w nowo otwartym klasztorze w Piaszowie⁴⁴.

Pod wpływem zaistniałych faktów ks. K. Wiecheć rozpoczął usilne starania o pozyskanie odpowiedniego miejsca pod pierwszy Nowicjat Zgromadzenia na polskiej ziemi. W swoich planach uwzględnił również gospodarstwo W. Michalika w Stadnikach. Dlatego też przybył do tej wioski w 1933, po trzech latach nieobecności, aby na miejscu zorientować się co do aktualności poprzednich planów W. Michalika⁴⁵. W tym samym roku zaszedł jednak nieprzewidziany i niepomyślny dla sprawy osiedlenia się Zgromadzenia w Stadnikach wypadek. Była nim śmierć żony Wojciecha — Eleonory Michalik.

Wraz z tym wydarzeniem pojawiły się utrudnienia ze strony pozostałych członków rodziny owdowiatego Wojciecha, blokujące podtrzymywane przez niego plany darowizny na rzecz Zgromadzenia⁴⁶.

Pod wpływem zaistniałej sytuacji, ks. K. Wiecheć postanowił odrzucić definitywnie projekt osiedlenia się Zgromadzenia w Stadnikach. Stanisławowi zaś, przebywającemu w dalszym ciągu we Włoszech, zabroniono mówić cokolwiek na temat tej sprawy⁴⁷.

Przypisy

- ¹ Nazwa wioski wywodzi się prawdopodobnie z jej funkcji służebnych, jakie świadczyła w XIV wieku względem zamku królewskiego w Dobczycach. Por. F. Kiryk, *Dzieje powiatu myślenickiego w okresie przed-rozbiorowym*, w: Monografia powiatu myślenickiego, t. I, Kraków 1970, s. 34.
- ² *Ziemia myślenicka — popularny przewodnik krajoznawczo-turystyczny*, praca zbiorowa, Myślenice 1948, s. 30.
- ³ B. Chlebowski i W. Walewski, *Słownik geograficzny Królestwa Polskiego i innych krajów słowiańskich*, t. IX, Warszawa 1887, s. 174.
- ⁴ *Kodeks Dyplomatyczny Katedry Św. Wacława*, wyd. F. Piekosiński, cz. I, Kraków 1874, s. 210.
- ⁵ W. Kowalski i J. Staśko, *Dobczyce*, Kraków 1969, s. 35.
- ⁶ F. Kiryk, art. cyt., s. 28.
- ⁷ W. Kowalski i J. Staśko, dz. cyt., s. 35.
- ⁸ *Starodawne Prawa Polskiego Pomniki*, wyd. A. Helcel i B. Ulanowski, t. I, Kraków 1876–1887, s. 237, poz. 120.
- ⁹ *Gdów i okolica — monografia historyczna*, Praca zbiorowa, Gdów 1985, s. 95.
- ¹⁰ W. Kowalski i J. Staśko, dz. cyt., s. 49.
- ¹¹ J. Długosz, *Liber beneficiorum dioecesis Cracoviensis*, t. III, Kraków 1864, ss. 47 i 356; *Kodeks Dyplomatyczny Małopolski*, wyd. F. Piekosiński, Kraków 1876, s. 353.
- ¹² J. Długosz, dz. cyt., t. II, s. 50.
- ¹³ T. Żychliński, *Złota księga szlachty polskiej*, R. IX, 1884, Poznań 1887, s. 178; F. Kiryk art. cyt., s. 86; W. Majka, *Początki naszego domu w Stadnikach*, maszynopis, Stadniki 1952, s. 5.

- ¹⁴ F. Kiryk, art. cyt., s. 87.
- ¹⁵ Z. Lehman, *Szkice historii Gdowa i okolicy*, maszynopis. Z końcem XVII wieku ich właścicielami zostali Lubomirscy.
- ¹⁶ Tamże W. Majka, PND, dz. cyt., s. 6; Por. Z. Lehman, dz. cyt., s. 63.
- ¹⁷ Tamże; Por. *Gdów i okolica*, dz. cyt., s. 188.
- ¹⁸ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 6; Por. S. Michalik, *Wspomnienia*, maszynopis, Stadniki 1964, s. 13.
- ¹⁹ F. Kiryk, art. cyt., s. 36.
- ²⁰ Tamże.
- ^{21,22} W. Majka, PND, dz. cyt., s. 3; Por. K. Augustynek, *Dzieje powiatu myślenickiego w latach 1772–1918*, w: Monografia, dz. cyt., s. 209.
- ²³ W tych czasach wiele rodzin przeprowadzało się z pobliskich Beskidów i Podhala na tereny niżej położone, gdzie za pieniądze zarobione czy to na emigracji, czy to zaoszczędzone w kraju, gdzie nabywano ziemię pochodzącą z parcelacji dworów i folwarków, nie umiejących przystosować się do nowych warunków ekonomicznych i gospodarczych. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 3; Tenże, *Początki Prowincji Polskiej Księży Najświętszego Serca Jezusowego*, maszynopis, Stadniki 1976, s. 57.
- ²⁴ Tamże
- ²⁵ W. Majka, *Wspomnienia*, w: Unum, Pismo Urzędowe Polskiej Prowincji S.C.J. nr 2(1952), s. 20.
- ²⁶ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 7.
- ²⁷ Tamże; Por. W. Majka, *Historia naszych początków*, w: E.C. nr 3 (1954), s. 5.
- ²⁸ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 7.
- ²⁹ Tamże
- ³⁰ APNSPJ, *Liber natorum et baptizatorum*, t. VI, 1847–1921, s. 112.
- ³¹ Stanisław Michalik Urodzony: 22 maja 1912 w Stadnikach Profesja: 25 grudnia 1929 w Albisoli (Włochy) Świeceni kapłańskie: 24 kwietnia 1943 w Bolonii (Włochy) Zmarł: 12 sierpnia 1983 w Krakowie.
- ³² APNSPJ, *Liber natorum et baptizatorum*, t. VI, 1847–1921, s. 112; W. Majka, *Kartoteka członków Prowincji Polskiej Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego od roku 1914 do 1977*, zestawiona z okazji 50-lecia osiedlenia się w Polsce, maszynopis, Kraków-Płaszów 1977, s. 97.
- ³³ Kazimierz Wieheć — założyciel polskiej Prowincji S.C.J. Urodzony: 29 lutego 1896 w Pychowicach (k. Krakowa) Profesja: 3 czerwca 1916 w Tervuren (Belgia) Świeceni kapłańskie: 24 kwietnia 1920 w Casena (Włochy).
- ³⁴ W 1928 ks. K. Wieheć przebywał już na stałe w Krakowie. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 10.

- ³⁵ S. Michalik, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 3; W. Majka, PND, dz. cyt., s. 11; F. Solak, *Polscy Sercanie we Włoszech*, w: Album Jubileuszowy z okazji 25-lecia istnienia Zgromadzenia w Polsce, wyd. Ecce Cor, Tarnów 1954, s. 60.
- ³⁶ S. Michalik, *Wspomnienia*, dz. cyt., s. 13.
- ³⁷ AKG, T. Provincia Polonica, Decisione du Conseil Général, seance du 13 dec, 1928.
- ³⁸ Autor listu nie wymienia nazwiska, ani też miejsca i okoliczności przedstawionej transakcji. Treść listu wskazuje jednak ponad wszelką wątpliwość, że chodzi w nim o Stadniki i osobę W. Michalika oraz jego rodzinę. Por. AKG, List ks. K. Wiehecia do O. Generała J. Philippe, Kraków 25 listopada 1928.
- ³⁹ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 16.
- ⁴⁰ W roku 1928 w Polsce było jedynie 2 kapłanów S.C.J. oraz 1 brat zakonny. Nie posiadali oni jeszcze własnego klasztoru i większych perspektyw działalności. Por. W. Majka, *Wspomnienia*, art. cyt., s. 10.
- ⁴¹ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 17.
- ⁴² Tenże, *Wspomnienia*, art. cyt., s. 11.
- ⁴³ Tenże, PND, dz. cyt., s. 18.
- ⁴⁴ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 18; Pr. Tenże, *Wspomnienia*, art. cyt., s. 12.
- ⁴⁵ Tamże
- ⁴⁶ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 19.
- ⁴⁷ S. Michalik, dz. cyt., s. 13; Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 22.



Rozdział drugi

OSIEDLENIE SIĘ ZGROMADZENIA KSIEŻY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO W STADNIKACH

1. Wznowienie kontaktów Zgromadzenia ze Stadnikami

Po siedmiu latach przerwy w kontaktach ze Stadnikami, postanowiono, zasadniczo pod wpływem trudności okupacyjnych, ponownie je nawiązać¹. Ówczesny rektor pierwszego domu Zgromadzenia w Polsce, w Krakowie-Płaszowie, ks. M. Wietecha², poszukiwał usilnie miejsca, w którym uczniowie, prowadzonego tajnie Niższego Seminarium mogliby spędzić swoje okupacyjne wakacje³. Życie w okupowanym Krakowie stawało się coraz to trudniejsze, zarówno ze względów aprowizacyjnych, jak i politycznych. Zastraszenie, prześladowania i represje wobec ludności cywilnej wpływały negatywnie na nadwężone nadmiernym wysiłkiem ciała i umysłu płaszowskich uczniów.

W związku z zaistniałą sytuacją, w czerwcu 1941 przybył do Stadnik ks. Wł. Majka⁴, który zwrócił się do W. Michalika z prośbą o umożliwienie zorganizowania na terenie jego gospodarstwa wspomnianych wyżej wakacji. Zgodę na ich lokalizację uzyskano bez większych trudności, zobowiązując się jedynie do przeprowadzenia szeregu prac adaptacyjnych

w jego domu. Było to sprawą wprost nieodzowną, ponieważ po pożarze budynków gospodarczych⁵, niektóre z jego pomieszczeń zamieniono na stodołę, stajnię i chlewy.

Stadnickimi wakacjami kierował osobiście ks. M. Wietecha, przyjeżdżający tu wraz z płaszowskimi uczniami przez trzy kolejne lata, aż do roku 1943. Wakacje te były dla uczniów dniami prawdziwego odpoczynku i regeneracji psychiczno-fizycznej. Sprzyjały temu piękno i bogactwo okolicznej przyrody, a nade wszystko znaczna odległość od formacji wojskowych i administracyjnych okupanta. Jediną niedogodnością była konieczność odbywania codziennych wędrowek do kościoła w pobliskich Dobczycach⁷.

Wakacje te pogłębiły bardzo mocno stosunki łączące Zgromadzenie z rodziną Michalików. Mimo negatywnych doświadczeń z czasów pierwszych kontaktów, charakteryzowały się one ogromną życzliwością i wzajemną pomocą. Małoseminarzyści włączali się czynnie w przeróżne prace gospodarcze u swojego gospodarza oraz jego sąsiadów⁸.

Zaczęły się spełniać największe pragnienia W. Michalika, żywiącego w dalszym ciągu nadzieję, iż Zgromadzenie zdecyduje się pozostać na stałe w Stadnikach. Dlatego też ponawiał nadal wspomnianą już propozycję odstąpienia własnego majątku dla potrzeb Zgromadzenia. Nic nie wskazywało jednak na to, że zostanie ona w najbliższym czasie podjęta i zrealizowana⁹.

2. Utworzenie tymczasowego Nowicjatu

Rok 1944 stał się rokiem przełomowym w kontaktach Zgromadzenia ze Stadnikami. Pod wpływem trudnej sytuacji, w jakiej znalazł się dom płaszowski¹⁰, zapadła decyzja o przeniesieniu Nowicjatu do domu W. Michalika.

Odpowiednią decyzję w tej sprawie podjął osobiście ks. M. Wietecha, usiłujący ratować za wszelką cenę zdobyte w wielkim trudzie powołania¹¹.

Realizacja tej decyzji okazała się w praktyce sprawą bardzo skomplikowaną. Była ona możliwa tylko w wypadku uzyskania odpowiednich zezwoleń: rodziny Michalików, Kurii Biskupiej i władz okupacyjnych. Pierwsze z nich uzyskano w początkach kwietnia 1944. Jedynym warunkiem, jaki postawił W. Michalik i jego syn Józef¹², było zobowiązanie Zgromadzenia do przeprowadzenia gruntownego remontu ich domu¹³.

Zwrócono się następnie do ordynariusza archidiecezji, arcbpa A. St. Sapiehy, z prośbą o wyrażenie zgody na przeniesienie i otwarcie Nowicjatu w Stadnikach, a wkrótce także o wstawiennictwo u władz okupacyjnych, ze względu na napotkane tam trudności¹⁴. Kuria Metropolitalna odpowiedziała pozytywnie na obydwie prośby, wystawiając odpowiednie dokumenty. W pierwszym z nich wyrażono zgodę na przeniesienie Nowicjatu do wydzierżawionego domu rodzinnego W. Michalika oraz wydano zezwolenie na otwarcie w nim kaplicy domowej, z możliwością przechowywania Najświętszego Sakramentu¹⁵. W decyzji tej zaznaczono jednoznacznie ściśle wewnętrzny charakter przyszłej kaplicy. Powiadomiono o tym również Urząd Parafialny w Gdowie. Obydwu zezwoleń udzielono jedynie na czas zajęcia przez Niemców klasztoru w Piaszowie¹⁶.

Drugi dokument, adresowany bezpośrednio do rąk własnych Gubernatora Franka, był wyrazem osobistej interwencji arcbp A. St. Sapiehy, proszącego o wydanie odpowiedniego zezwolenia dla Zgromadzenia¹⁷. W kilka dni po tej interwencji ks. M. Wietecha uzyskał od władz okupacyjnych długo oczekiwane pozwolenie na przesiedlenie¹⁸.

Po zakończeniu niezbędnych przygotowań, 22 maja 1944, grupa sercańskich emigrantów opuściła dom piaszowski, udając się wypożyczoną ciężarówką do Stadnik¹⁹. Razem z nowicjuszami: Cz. Szortyką, A. Büchlerem, Cz. Kundą, A. Janczakiem, W. Kubiną, J. Górą, T. Wietechą i S. Stawczyko-

wskim wyjechali również dwaj księża: M. Wietecha i W. Majka — Mistrz Nowicjatu. Towarzyszył im także br. P. Świder — nominowany kucharz nowicjacki²⁰.

Następnego dnia po ich przybyciu w gospodarstwie W. Michalika rozpoczął swoje życie tymczasowy Nowicjat S.C.J.²¹ W związku z wyraźnym zarządzeniem władz kościelnych, nie posiadał on tytułu kolejnego domu zakonnego Zgromadzenia w Polsce²².

3. Życie nowicjackie w warunkach okupacyjnych

Życie tymczasowego Nowicjatu w Stadnikach biegło w warunkach dalekich od ideałów. Złożyły się na to między innymi: prace remontowe, trudności finansowo-aprowizacyjne oraz kontakty z okoliczną ludnością.

Bezpośrednio po przybyciu do Stadnik nowicjusze oraz towarzyszący im księża przystąpili do intensywnych prac remontowo-adaptacyjnych, przystosowujących wydzierżawiony dom do potrzeb nowicjackiego życia²³. Prace te, częściowo już rozpoczęte²⁴, wymagały w dalszym ciągu dużego wkładu materialnego i fizycznego nowych lokatorów. Zainaugurowano je przygotowaniem pomieszczeń mieszkalnych dla dotychczasowych mieszkańców. Mieli oni od tej pory zamieszkać na parterze, po uprzednim zwolnieniu pierwszego piętra, które oddano całkowicie dla potrzeb Nowicjatu²⁵.

Po tygodniu wytężonej pracy, 27 maja 1944, otwarto nowicjacką kaplicę i odprawiono w niej pierwszą Mszę św. Kaplica ta była przeznaczona wyłącznie do użytku mieszkańców Nowicjatu oraz, na skutek ustnej zgody arcbp A. St. Sapiehy, trzech zaprzyjaźnionych ze Zgromadzeniem rodzin. O fakcie tym powiadomiono niezwłocznie miejscową ludność, uczestniczącą w coraz to liczniejszych grupach w nabożeństwach nowicjackich²⁶.

Wyposażenie kaplicy, podobnie jak i całego domu, było bardzo skromne. Jego elementy pochodziły najczęściej z pła-szowskiego klasztoru, zajmowanego w dalszym ciągu przez żołnierzy niemieckich²⁷.

Całość prac remontowo-adaptacyjnych zakończono 1 lipca 1944. Uzyskano dzięki nim szereg pomieszczeń, między innymi: kaplicę, obszerny salon służący równocześnie za refektarz, salą konferencyjną oraz salę rekreacyjną i sztanię. Były nimi dalej: 8-osobowa sypialnia nowicjuszy oraz 4 małe pokoiki, w których zamieszkali obydwaj księża, brat zakonny i dwaj klerycy koń-czący tutaj 4 rok studiów teologicznych, D. Bucki i S. Nagy²⁸.

Zakończenie powyższych prac umożliwiły Mistrzowi No-wicjatu wprowadzenie stałego programu dnia oraz systematy-cznej formacji duchowej nowicjuszy. Cechą charakterystyczną wspomnianego programu była, obecna jeszcze przez długie lata, praca fizyczna. Każdemu z nowicjuszy przydzielono odpowiedni urząd i wyznaczono zakres obowiązków. Opieko-wali się oni między innymi: kaplicą, lampiarnią, refektarzem, ogrodem, królikarnią oraz chlewem²⁹.

Ćwiczenia nowicjackie odprawiano często o różnych po-rach dnia, nawet późnym wieczorem, szczególnie wówczas, gdy trzeba było rozładować nieprzewidziany transport mate-riałów budowlanych, czy też pomóc przy pracach polowych³⁰.

Wraz ze zbliżającym się końcem wojny dom nowicjacki zaczął odczuwać, wzrastające z każdym dniem, trudności finansowo-aprowizacyjne. Z końcem zaś 1944 roku, stanął wprost w obliczu prawdziwej nędzy. Wznowione działania wojenne zdeorganizowały całkowicie działanie Poczty, odci-nając w ten sposób główne źródło utrzymania Nowicjatu, płynące z ofiar dobroczyńców³¹.

Ks. M. Wietecha, widząc wzrastające niebezpieczeństwo, podjął energiczną akcję ratowania zagrożonego głodem Nowi-cjatu. Objeżdżał w tym celu na rowerze dobroczyńców, zamie-szkujących nawet odległe tereny, przyjmując od nich intencje

mszalne oraz ofiary pieniężne na dalsze utrzymanie domu nowicjackiego³². W akcję tę włączono z czasem również i samych nowicjuszy, którzy zaczęli kwestować po okolicy, zbierając wśród życzliwie do nich nastawionej ludności wszelkie dary. Akcja ta pozwoliła wspólnocie nowicjackiej przetrwać do końca wojny³³.

Kolejne trudności okupacyjnego życia wspomnianej wspólnoty wiązały się ściśle z otwarciem kaplicy domowej. Fakt ten bowiem wywołał falę nieformalnego uczestnictwa wiernych okolicznych wiosek w nabożeństwach nowicjackich. Jak już wyżej wspomniano, w pierwszej Mszy św. uczestniczyła już, wbrew wyraźnemu i ogłoszonemu publicznie zakazowi, znaczna grupa wiernych. Przybywali oni z każdym tygodniem coraz to tłumniej, zajmując na czas trwania nabożeństwa bez mała cały dom nowicjacki. Ich obecność dezorganizowała całkowicie program nowicjackiego życia³⁴.

Narastał stopniowo konflikt, który miał w niedalekiej przyszłości zaważyć bardzo mocno w tak wielu sprawach. Rozpoczął się on od stanowiska ks. M. Wietechy, który starając się o pozwolenie tymczasowego umieszczenia Nowicjatu w Stadnikach, zaznaczył celowo w prośbie do Kurii Metropolitalnej, że kaplica nowicjacka będzie miała ściśle wewnętrzny charakter. Takie postawienie sprawy pozwoliło władzom kościelnym na szybkie załatwienie jego prośby, bez konieczności zasięgania opinii proboszcza gdowskiego. Należy nadmienić w tym miejscu, że ks. M. Wietecha nie zamierzał jeszcze wtedy osiedlić Zgromadzenie na stałe w Stadnikach. Dlatego też wspomniany wyżej zakaz wpuszczania okolicznej ludności na nabożeństwa nowicjackie zdecydowany był od samego początku ściśle przestrzegać. Życie miało się jednak okazać, już wkrótce, silniejszym od tych zarządzeń³⁵.

Tymczasowy Nowicjat S.C.J. znalazł się na pograniczu czterech parafii: gdowskiej, na terytorium której się znajdował, dobczyckiej, dziekanowickiej i raciechowickiej. Najbliższe kościoły znajdowały się dopiero w Gdowie i Dobczycach. Dzieliła

je od Stadnik dość duża odległość, dająca się mocno we znaki szczególnie ludziom starszym i chorym. Od wiosny 1944 roku dołączyły się do tego jeszcze liczne niebezpieczeństwa wypływające z wznowionego przez okupanta terroru i łapanek. Czynniki te spowodowały masowe nieprzestrzeganie przez okoliczną ludność zarządzeń Kurii Metropolitalnej, a samej kaplicy nowicjacji nadały charakter nieoficjalnego ośrodka duszpasterskiego³⁶.

O zaistniałej sytuacji powiadomiono niezwłocznie władze kościelne, które widząc, że wierni nie reagują na ponawiane zakazy, pogodziły się chwilowo z tymi faktami, zamierzając rozwiązać je definitywnie z chwilą zakończenia działań wojennych³⁷.

Stała obecność kapłanów w Stadnikach spowodowała, że proboszcz gdowski, ks. J. Smółka, zaproponował Zgromadzeniu podjęcie kilku posług duszpasterskich. Były nimi: odwiedzanie chorych oraz nauka religii w szkole stadnickiej, a z czasem także i w Kędzierzynie. Proboszcz zastrzegł sobie przy tym wyraźnie, że I Komunia, spowiedzi i Msze św. dzieci odbywać się będą zawsze w kościele parafialnym w Gdowie³⁸.

Przesuwanie się frontu na zachód zakończyło trudny okres działalności Nowicjatu w warunkach okupacyjnych. Zwieńczyła go uroczystość I Profesji ślubów zakonnych, którą złożyli w dniu 21 marca 1945 przybyli tu bez mała rok wcześniej nowicjusze³⁹.

Ich miejsce zajęli wkrótce nowi kandydaci: J. Nawieśniak, T. Topielec, Z. Basiak, J. Stoszko, J. Pluciński, S. Kwiatkowski, P. Kocurek, M. Hobot i A. Szewc⁴⁰.

Przypisy

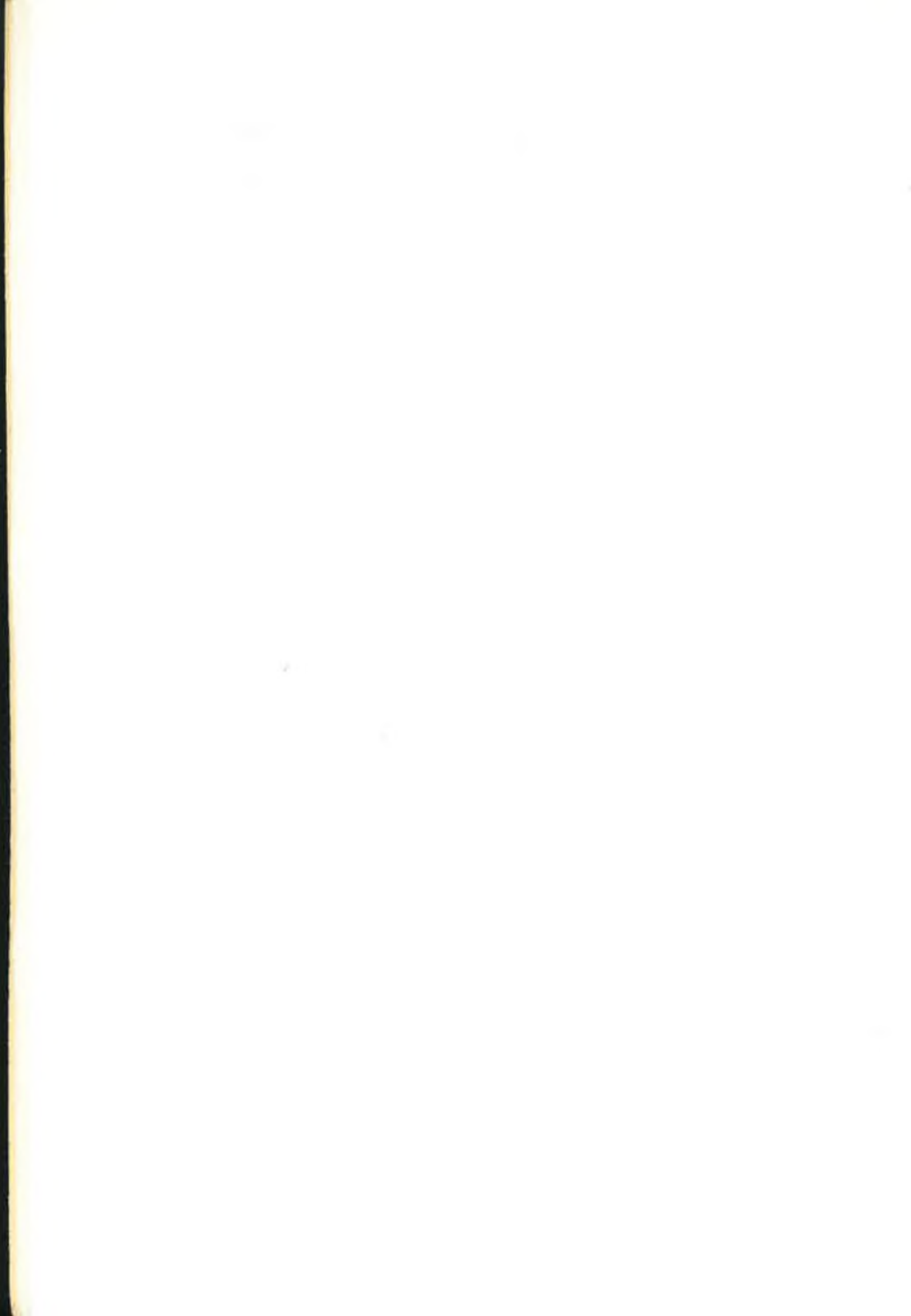
¹ W. Majka, PPP, dz. cyt., s. 164.

² Micha Wietecha — zasuony budowniczy Polskiej Prowincji SCJ. Urodzony: 12 sierpnia w Gliniku Polskim (k.Jasa). Profesja: 19 listopada

1928 w Albisoli (Wochy). wicenia kapaskie: 14 lipca 1935 w Bolonii (Wochy). Zmar: 16 stycznia 1960 w Stadnikach.

- 3 Wbrew zakazowi władz hitlerowskich w domu płaszowskim nie przerwano nauki i nie rozesłano wszystkich uczniów do domów rodzinnych. Księża i nauczyciele świeccy, ryzykując własnym życiem, przygotowywali nadal kilkuosobową grupę do egzaminu maturalnego. Ponieważ okupant nie zabronił prowadzenia Seminarium Duchownych, dlatego też uczącym się małoseminarzystom przydzielono sutanny, nazywając ich umownie scholastykami. S. Nagy, *Lata okupacyjnych mroków: A.J.*, dz. cyt. s. 112; W. Majka, PPP, dz. cyt., s. 165; Por. Tenże, PND, dz. cyt. s. 22.
- 4 Ustalono na podstawie wywiadu z ks. W. Majką, Stadniki, 1.XII. 1986.
- 5 Zostały one spalone przez okupanta w 1939, w ramach akcji odwetowej za współpracę okolicznej ludności z oddziałami AK. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 21; S. Nagy, art. cyt., s. 112.
- 6 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 24.
- 7 Tamże.
- 8 S. Nagy, art. cyt., s. 113.
- 9 Wywiad z ks. Majką, Stadniki, 1.XII.1986.
- 10 Począwszy od 9 marca 1944 mieścił się w nim Nowicjat, który otwarto tu ze względu na zgłaszających się doń kandydatów. Obok nowicjuszy i postulantów, mieszkało w nim również kilka polskich rodzin, zakwaterowanych tu przymusowo przez władze okupacyjne. Liczba mieszkańców klasztoru zwiększyła się jeszcze bardziej po 25 marca 1944, kiedy to przeszedł on niemal całkowicie w ręce wycofujących się z frontu oddziałów armii niemieckiej. Dalsza realizacja programu nowicjackiej formacji stała się w związku z tym wprost niemożliwa. Por. W. Majka, PPP, dz. cyt., s. 116; S. Nagy, art. cyt., ss. 115-116.
- 11 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 21.
- 12 Zarządzał on w tym okresie majątkiem rodzinnym w Stadnikach.
- 13 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 25; H. Soroka, *Nowicjat Zgromadzenia Księży Najświętszego Serca Jezusowego w Polsce*, maszynopis, Stadniki 1983, s. 25.
- 14 Obydwa listy zaginęły. Wspomina o nich jedynie ks. W. Majka. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 25.
- 15 AKM, T. XX. Sercanie, Zezwolenie na przeniesienie Nowicjatu, nr L. 1922-4II.
- 16 AKM, T. XX. Sercanie, List do ks. J. Smółki z dnia 4.II.1944.
- 17 AKM, T. XX. Sercanie, List arcbpa A. St. Sapięhy do Gubernatora Franka, nr L. 2386-4II.

- 16 Dokument ten zaginął. Wydano go prawdopodobnie 18.V.1944. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 25.
- 19 W. Majka, PPP, dz. cyt., s. 167; Tenże, PND, dz. cyt., s. 30; S. Nagy, art. cyt., s. 116; Cz. Kunda, *Jubileusz stadnicki okiem kleryka i nowicjusza*, w: E.C. nr 57(1973), s. 16.
- 20 W. Majka, Kartoteka, dz. cyt., passim.
- 21 Tenże, *Kronika wydarzeń* w: Unum nr 1 (1952), s. 24.
- 22 Wywiad z ks. W. Majka, Stadniki 1.XII. 1986.
- 23 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 3.
- 24 Przystąpiono do nich bezpośrednio po uzyskaniu zgody rodziny Michalików na zajęcie domu przez Nowicjat. Por. H. Soroką, dz. cyt., s. 25.
- 25 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 31; Cz. Kunda, art. cyt., s. 16.
- 26 M. Daniluk, *Sercanie, Księża Najświętszego Serca Jezusowego, Congregatio a sacro Corde Jesu (SCJ)*, maszynopis (b.m. i r.w.), s. 14.
- 27 Cz. Kunda, art. cyt., s. 16.
- 28 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 36.
- 29 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 39.
- 30 Tamże.
- 31 M. Daniluk, art. cyt. s. 14.
- 32 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 42.
- 33 Tamże.
- 34 W. Majka, PND, dz. cyt., 66.
- 35 Tamże, s. 67; Por. AKM, T. XX. Sercanie, Zezwolenie na przeniesienie Nowicjatu, nr L. 1922-4II.
- 36 M. Daniluk, art. cyt., s. 14.
- 37 Stan ten trwał praktycznie aż do Wielkanocy 1945. Tamże.
- 38 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 67.
- 39 Przeniesiono ich później, oprócz S. Stawczykowskiego, do opuszczonego już przez Niemców klasztoru w Płaszowie. Cz. Kunda, *Gdy ustąpiła noc niewoli*, w: A.J., dz. cyt., s. 195.
- 40 W. Majka, *Kartoteka*, dz. cyt., s. 20.



Rozdział trzeci

ZAŁOŻENIE KLASZTORU

1. Starania o utworzenie i budowę klasztoru

Po zakończeniu wojny ks. M. Wietecha postanowił pozostawić Nowicjat na stałe w Stadnikach, rozpoczynając jednocześnie starania o prawne usankcjonowanie tej decyzji przez władze kościelne i państwowe. Jej realizacja okazała się w praktyce sprawą bardzo skomplikowaną. Wpłynęły na to przede wszystkim dążenia okolicznej ludności, zabiegającej o utworzenie obok przyszłego Nowicjatu parafii prowadzonej przez Zgromadzenie. Dążenia te spowodowały powstawanie szeregu trudności ze strony parafii gdowskiej oraz Kurii Metropolitalnej¹.

Zakończenie działań wojennych na terenie Małopolski przyniosło ze sobą wygaśnięcie pozwolenia władz kościelnych na tymczasowe przebywanie Nowicjatu S.C.J. w Stadnikach. Dotyczyło ono również kaplicy domowej, oznaczając w praktyce konieczność jej likwidacji. Zmusiło to władze Zgromadzenia do poszukiwania nowego miejsca na Nowicjat. W sytuacji powojennej Polski nie było to sprawą prostą. Ponieważ miejsca takiego nie znaleziono, zapadła decyzja o pozostawieniu Nowicjatu na prawach tymczasowości w dotychczasowym miejscu. Oznaczało to w praktyce nieoficjalną zgodę na

dłuższy pobyt w Stadnikach. O podjętej decyzji powiadomiono natychmiast Kurię Metropolitalną².

O tak zdecydowanej zmianie orientacji na sprawę osiedlenia się w Stadnikach zdecydowały, obok wspomnianych trudności ze znalezieniem nowego miejsca na stały Nowicjat, także i inne, związane z powojennymi problemami finansowymi Regionu i powrotem z emigracji ks. S. Michalika, spadkobiercy znacznej części majątku rodzinnego w tej wiosce³.

Sprzyjał jej także klimat wyjątkowej sympatii, jaką okoliczna ludność darzyła Zgromadzenie już od pierwszych dni jego przybycia do Stadnik⁴.

Sprawa pozostania Nowicjatu w Stadnikach wiązała się ściśle z szeregiem problemów dotyczących kaplicy domowej, stanowiącej w dalszym ciągu nieformalne centrum życia religijnego okolicznej ludności⁵.

W związku z decyzją podjętą przez Zgromadzenie dalsze tolerowanie uczestnictwa wiernych w nabożeństwach nowicjackich stawało się z tygodnia na tydzień sprawą coraz to bardziej niezręczną i domagającą się szybkiego rozwiązania. By temu jakoś zaradzić, postanowiono zasięgnąć w tej sprawie rady proboszcza gdowskiego. Uzgodniono z nim tekst ogłoszenia ponawiającego zakaz uczęszczania wiernych parafii gdowskiej do wspomnianej kaplicy, które obie strony zobowiązały się odczytać w pierwszy dzień Świąt Wielkanocnych 1946 roku⁶.

Ogłoszenie to wywołało powszechne oburzenie wśród wiernych ze Stadnik, Kędzierzynki, Kwapinki i Stryszowej. Zwolnili oni pośpiesznie międzygromadzkie zebranie, na którym powołali do życia 7-osobowy Komitet, któremu powierzono zadanie rozwiązania powstałych trudności⁷.

Członkowie Komitetu zwrócili się najpierw do księży pracujących w Nowicjacie z prośbą o podjęcie starań o utworzenie własnej placówki duszpasterskiej w Stadnikach. Wi-

Wizyta ta nie przyniosła jakichkolwiek zobowiązań ze strony obecnych tam księży, kierujących delegacją do Kurii Metropolitalnej i przełożonego regionalnego w Krakowie⁸.

W kilka dni po tej wizycie, Komitet udał się do arcbp A. St. Sapiehy, któremu przedstawiono ustną i pisemną prośbę o wydanie pozwolenia na budowę kaplicy w Stadnikach, przy której powstałaby samodzielna placówka duszpasterska Zgromadzenia. W tym samym dniu jego przedstawiciele odwiedzili w Płaszowie ówczesnego przełożonego regionalnego, ks. I. Stoszkę⁹, którego prosili o zaangażowanie się Zgromadzenia w duszpasterstwo w Stadnikach oraz o podjęcie budowy kaplicy w tej wiosce. Prosili też o pozwolenie na uczestnictwo miejscowej ludności w nabożeństwach nowicjackich¹⁰.

Wizyta ta wpłynęła bardzo mocno na podjęcie przez Zgromadzenie ostatecznej decyzji o pozostaniu na stałe w Stadnikach. Ogólna sympatia, jaką cieszyło się ono wśród okolicznej ludności, pozwalała przypuszczać, że włączy się ona czynnie w dzieło budowy klasztoru i kaplicy.

Myśl o budowie kaplicy, czy też nawet kościoła, nie była dla wiernych Stadnik i okolicznych wiosek sprawą nową. Myślano o niej już kilkanaście lat wcześniej, uzyskując nawet zgodę proboszcza gdowskiego na realizację tej idei. Po latach zapomnienia odżyła ona ponownie, gdy tylko Zgromadzenie podjęło decyzję o pozostawieniu Nowicjatu w dotychczasowym miejscu, nie przekreślając przy tym możliwości pozostania na stałe w Stadnikach. Decyzja ta sprzyjała dążeniom członków Komitetu, upatrującym możliwość szybkiego zrealizowania budowy własnej kaplicy przy przyszłym klasztorze Zgromadzenia¹¹.

Mimo odbytych wizyt i uzyskanych zapewnień o szybkim rozpatrzeniu przedstawionych dezyderatów, Komitet nie otrzymał żadnej odpowiedzi od władz kościelnych w oczekiwanym przez siebie czasie. W związku z tym faktem, główny

powód tych wizyt, tj. uzyskanie pozwolenia na uczestnictwo w nabożeństwach odprawianych w Nowicjacie, pozostawał w dalszym ciągu nie rozwiązany. Dlatego też Komitet wysłał kolejną delegację do Kurii Metropolitalnej, ponawiając przez nią dotychczasowe prośby. W wyniku tej wizyty uzyskano od ówczesnego wikariusza generalnego — bpa S. Rosponda, ustne zezwolenie dla wiernych Stadnik i trzech najbliższych wiosek, umożliwiające im uczestnictwo w nabożeństwach odprawianych w kaplicy nowicjackiej¹².

Pod wpływem powyższej decyzji Zgromadzenie w dniu 9 czerwca 1946 roku udostępniło wspomnianym wyżej wiernym dostęp do własnej kaplicy. W uroczystej Mszy św., odprawianej w tym dniu z racji Uroczystości Zesłania Ducha Św., uczestniczyły ogromne rzesze wiernych, zapelniających całkowicie wszystkie pomieszczenia budynku nowicjackiego¹³.

Rozwiązanie jakie Zgromadzenie przyjęło wobec sprawy kaplicy, nie było w pełni zgodne z istniejącym prawodawstwem, ponieważ nie zostało potwierdzone jakąkolwiek pisemną aprobatą ze strony Kurii Metropolitalnej. Odpowiedni dokument w tej sprawie, choć był obiecany delegacji Komitetu, w dalszym ciągu nie został wystawiony. Wobec takiego stanu rzeczy członkowie wspomnianego Komitetu rozpoczęli serię pisemnych i ustnych interwencji w tej sprawie. Pod ich wpływem władze kościelne wystosowały, w dniu 10 sierpnia 1946, list do proboszcza gdowskiego, w którym odpowiedziały oficjalnie na dezyderaty Komitetu¹⁴.

Treść tego listu przekreślała jednoznacznie ideę budowy jakiegokolwiek kaplicy lub kościoła w Stadnikach, przy którym osiedliliby się Księża Sercanie. Władze kościelne dostrzegły jednak możliwość utworzenia kaplicy semipublicznej o większych rozmiarach, ułatwiającej spełnianie obowiązku wysłuchania Mszy św. w niedziele i święta dla mieszkańców Stadnik i Kędzierzynki. Według ich zdania byłoby to możliwe ze względu na plany Zgromadzenia,

które zamierza rozbudować swój własny dom zakonny, jaki już posiada w Stadnikach¹⁵.

Powyższe informacje zaskoczyły ówczesny zarząd regionalny. Zdziwiła go szczególnie informacja o posiadaniu przez Zgromadzenie własnego domu zakonnego w Stadnikach. Było to niezgodne z istniejącym stanem rzeczy. W tym czasie bowiem Zgromadzenie nie posiadało jeszcze żadnej własności na tym terenie¹⁶.

Stanowisko Kurii Metropolitalnej zinterpretowano ogólnie jako akceptację projektów Zgromadzenia oraz uznanie przez nią za stosowne i pożądane, pozostanie Sercanów w Stadnikach¹⁷.

Pod wpływem tak dalece sprzyjających okoliczności, zarząd Regionu podjął ostateczną decyzję o pozostawieniu Nowicjatu na stałe w Stadnikach. Rozpoczął jednocześnie starania o formalną erekcję domu zakonnego w tej wiosce. Dano temu wyraz w specjalnym liście, jaki w dniu 10 sierpnia 1946 wystosowano do Kurii Metropolitalnej¹⁸.

Odpowiedni dokument erekcyjny wystawiono 19 września 1946, aprobując tym samym całkowicie stały pobyt Zgromadzenia w Stadnikach¹⁹. Obok wspomnianej aprobaty władze kościelne przedstawiły szereg zastrzeżeń dotyczących głównie, nie rozwiązanego w dalszym ciągu, sporu o charakter nowicjackiej kaplicy. Wyrażono je w osobnym piśmie, dołączonym do aktu erekcyjnego²⁰.

Przypomniano w nim, że kaplica nowicjacka jest semi-publiczna i powinna służyć przede wszystkim potrzebom duchowym samego Zgromadzenia. Władze kościelne zgodziły się jednak na to, aby do kaplicy mieli dostęp, celem wysłuchania Mszy św., ludzie starsi, osłabieni, chorowici, dzieci i mieszkający w pobliżu kaplicy, którym z trudnością przychodzi przebyć drogę do kościoła parafialnego w Gdowie²¹.

Ograniczenia te nie zdołały powstrzymać ogółu wiernych od systematycznego korzystania ze wspomnianej kaplicy.

Sytuację tą władze kościelne zaczęły z czasem tolerować, głównie ze względu na dobro duchowe wiernych. Podobne stanowisko zajął w tej sprawie proboszcz gdowski oraz samo Zgromadzenie²².

Bezpośrednio po otrzymaniu dekretu erekcyjnego, zarząd Regionu zwrócił się do Rady Generalnej w Rzymie z prośbą o wydanie zezwolenia na stałą lokalizację Nowicjatu w Stadnikach. Odpowiedni akt wydano już 2 grudnia 1946 roku²³.

Wszystkie dotychczasowe wysiłki nie rozwiązały jeszcze najważniejszego problemu Zgromadzenia, jakim był brak jakiegokolwiek własności na terenie Stadnik. Uzyskano ją dopiero 25 marca 1947 na skutek darowizny uczynionej Zgromadzeniu przez W. Michalika. Potwierdzono ją kontraktem sporządzonym wobec notariusza w pobliskich Dobczycach²⁴.

Kontrakt ten podpisano po wielu trudnościach związanych ze stanowiskiem zajmowanym przez krewnych ofiarodawcy. Dzięki niemu Zgromadzenie otrzymało część majątku mającą przypaść w spadku Stanisławowi, o obszarze 2 ha 55a i 88 m², znajdującą się obok jego rodzinnego domu²⁵.

Podczas sporządzania powyższego kontraktu W. Michalik zamierzał ofiarować Zgromadzeniu także i dom, w którym mieścił się tymczasowo Nowicjat. Zamiar ten spotkał się jednak ze zdecydowanym sprzeciwem ze strony ks. M. Wietechy²⁶.

Zdobycie własnej posiadłości na terenie Stadnik nie zezwoliło jeszcze Zgromadzeniu na przystąpienie do konkretnych prac budowlanych przy przyszłym klasztorze i kaplicy. Ich rozpoczęcie uzależnione było ściśle od odpowiedniego pozwolenia władz kościelnych i państwowych.

Pierwsze z nich uzależniono mocno od opinii proboszcza gdowskiego, którego powiadomiono osobnym pismem o planach Zgromadzenia. W odpowiedzi na nie ks. J. Smółka zaznaczył, że nie jest przeciwny realizacji tych planów, głów-

nie ze względu na dobro duchowe okolicznej ludności, zagrożonej od dłuższego czasu sekciarstwem i obojętnością religijną. Podkreślił przy tym pozytywną rolę, jaką Zgromadzenie odgrywa na tym terenie. Przy tym, wszystkim wyraził jednak obawy co do niebezpieczeństwa zaniku kontaktu z parafią przez wiernych zamieszkujących okolice przyszłej budowy. W związku z tym zastrzegł sobie kilka warunków dotyczących zasad funkcjonowania przyszłej kaplicy. Chodziło mu zasadniczo o czas nabożeństw i Mszy św., kazania, sprawę zakładania bractw i kół Żywego Różańca, kolendę i petytę, wypominki oraz nabożeństwa zarezerwowane tylko dla kościoła parafialnego²⁷.

Po zapoznaniu się z powyższą opinią, Kuria Mteroplitalna wydała 22 kwietnia 1947 pisemne pozwolenie na budowę klasztoru i kaplicy w Stadnikach. Podkreślono przy tej okazji konieczność uzyskania osobnego zezwolenia na otwarcie kaplicy po jej wybudowaniu oraz zawarcia szczegółowego porozumienia z proboszczem gdowskim w kwestii nabożeństw, które w tej kaplicy mają być odprawiane²⁸.

Pozwolenie władz administracji państwowej uzyskano dopiero w październiku 1947, już po rozpoczęciu prac budowlanych²⁹.

2. Budowa domu nowicjackiego i kościoła

Po zakończeniu niezbędnych formalności i przygotowań, przystąpiono do równoczesnej budowy domu nowicjackiego i kościoła³⁰. Budowę tę zrealizowano w stosunkowo krótkim okresie czasu, głównie dzięki ogromnemu zaangażowaniu i ofiarności miejscowej ludności oraz księży i nowicjuszy S.C.J. Nie obeszło się przy tym bez rozlicznych trudności³¹.

Budowę rozpoczęto 10 czerwca 1947, bezpośrednio po uroczystości poświęcenia placu Przewodniczył jej główny animator tego dzieła, ks. M. Wietecha³².

Przystąpiono do niej jeszcze przed ostatecznym zatwierdzeniem planów, by w ten sposób uzyskać jak najwięcej na czasie. Ks. M. Wietecha wiedział bowiem doskonale, że miejscowa ludność łatwiej zaangażuje się w jej realizację z końcem wiosny, niż podczas zniw. Bez tej pomocy nie można było nawet myśleć o przystąpieniu do jakichkolwiek prac budowlanych³³.

Mieszkańcy Stadnik i okolicznych wiosek nie zawiedli nadziei, jakie w nich pokładało Zgromadzenie. Stawiali się licznie, wraz z niezbędnym sprzętem, na pierwszy apel księży. Dzięki temu jeszcze w dniu poświęcenia placu budowy można było przystąpić do wytyczania i kopania pierwszych fundamentów³⁴.

Plany kościoła i budynku nowicjackiego sporządził inż. Wł. Merenda, znany architekt z Krakowa, który też sprawował nadzór nad budową przez cały czas jej trwania. Praktyczną realizację tych planów powierzono J. Serwinowi, majstrowi budowlanemu z Brzeska, byłemu budowniczemu kłasztora w Płaszowie³⁵.

Rozpocząta budowa stała się szybko przedmiotem żywego zainteresowania ludności całej okolicy, ciecząc się przy tym ogólną sympatią i życzliwością. Kto tylko mógł, przysyłał na plac budowy furmankę do bezpłatnego zwożenia żwiru i piasku, które wydobywano z pobliskiej Krzyworzeki³⁶.

Pod wpływem tak dalece sprzyjających okoliczności prace budowlane prowadzone przez 10 murarzy posuwały się szybko naprzód, szczególnie na odcinku kościoła. W niespełna miesiąc od ich rozpoczęcia był on już obłożony kamiennym cokołem na całym swoim obwodzie oraz posiadał znacznie wzniesione mury³⁷.

Szybki postęp prac przy budowie kościoła umożliwił przyspieszenie uroczystości poświęcenia kamienia węgielnego, którą poprowadził miejscowy proboszcz, ks. J. Smółka. Wygłosił on także okolicznościowe kazanie podczas Mszy św. sprawowanej

w tym dniu, po raz pierwszy wewnątrz budującego się kościoła³⁸. Przybyli na nią licznie mieszkańcy Stadnik i najbliższych wiosek, szczególnie wszyscy najbardziej zaangażowani w budowę, a także i inni, nawet z dalszych okolic, sprowadzeni tu indywidualnymi zaproszeniami rozestłanymi uprzednio przez Zgromadzenie. Księża prowadzący budowę liczyli bowiem bardzo mocno na ofiarność przybyłych wiernych na rzecz prowadzonej budowy. Ogółem zebrano w tym dniu ok. 200 tys. zł, co stanowiło w przybliżeniu równowartość miesięcznej pracy 10 murarzy zatrudnionych przy budowie³⁹.

Kilka tygodni po tej uroczystości ks. M. Wietecha otrzymał wiadomość o odrzuceniu przez Wojewódzką Komisję Budowlaną planów rozpoczętej już budowy oraz zakazie dalszej jej kontynuacji. Decyzję tę motywowano brakiem odpowiedniej koncesji autora projektu oraz jego estetycznymi niedopracowaniami. Był to wielki cios dla ks. Michała, który rozpoczął budowę, jak to już zaznaczono, przed oficjalnym zatwierdzeniem projektu. Chciał ją bowiem zakończyć za wszelką cenę jeszcze w 1948 roku, ze względu na licznie zapowiadający się rocznik nowych kandydatów do Nowicjatu. Sugerował się przy tym zapewnieniami architekta o łatwości zatwierdzenia planów, a także własnymi doświadczeniami z poprzedniego roku, kiedy to zatwierdzenie jakichkolwiek planów budowlanych było zwykłą formalnością administracyjną⁴⁰.

Po dokładnym przeanalizowaniu sytuacji, w jakiej znalazła się przerwana budowa, rozpoczęto starania o sporządzenie i zatwierdzenie nowych planów. Prace budowlane prowadzono jednak w dalszym ciągu. Musiano je jednak wkrótce przerwać ze względu na liczne interwencje funkcjonariuszy państwowych⁴¹.

Potrzebną aprobatę Wojewódzkiej Komisji Budowlanej uzyskano dopiero w połowie października 1947. Dzięki temu przystąpiono natychmiast do kontynuacji przerwanej dzieła. Zgromadzeniu zależało bowiem bardzo na tym, aby kościół

i budynki nowicjackie zostały przykryte dachem jeszcze przed nadchodzącą zimą. Mimo ogromnego wysiłku budowniczych, zdołano jedynie zalać stropy nad kościołem i pierwszym piętrzem klasztoru⁴².

Gdy tylko nastąpiła wiosna, plac budowy zatętnił ponownie wartkim życiem. Dzięki ofiarnej pomocy okolicznej ludności zdołano w krótkim czasie doprowadzić obydwie części budowy do stanu surowego i przystąpić do prac wykończeniowych w ich wnętrzu. Po ich zakończeniu, w sierpniu 1948, ks. M. Więtecha zwrócił się do władz kościelnych z prośbą o prawną erekcję nowo wybudowanego kościoła⁴³.

Przed jego wydaniem Kuria Metropolitalna zwróciła się ponownie do proboszcza gdowskiego z prośbą o opinię w tej sprawie. Ks. J. Smółka przedstawił ją w liście z dnia 22 sierpnia 1948. Podobnie jak przy poprzedniej konsultacji, tak i tym razem nie był on przeciwny erekcji kaplicy w Stadnikach. Domagał się jednak, aby jak ostatnim razem, działanie tej kaplicy uzależnić kilkoma warunkami. Ich wierne odbicie znalazło się wkrótce w decyzjach władz kościelnych⁴⁴.

Po przeprowadzeniu powyższej konsultacji Kuria Metropolitalna wystawiła w dniu 1 września 1948 odpowiedni dokument erekcyjny⁴⁵.

Wraz z nim przekazano Zgromadzeniu szereg uwag, które zawarto w odrębnym piśmie dołączonym do powyższego aktu. Zaznaczono w nim, nawiązując do poprzedniego orzeczenia w tej sprawie, że kaplica stadnicka ma służyć przede wszystkim Zgromadzeniu i Nowicjatowi, nie mogąc przy tym podejmować roli filii parafii gdowskiej. Dlatego też polecono, aby ostatnia Msza św. odprawiana była w niej o godz. 9.30. Ponadto, zabroniono prowadzenia z niej procesji w dni krzyżowe, Bożego Ciała i żałobnych w Dzień Zaduszny oraz ceremonii wielkotygodniowych. Powtórzono również poprzednie zastrzeżenia odnośnie chodzenia z wizytą duszpasterską oraz po kwiecień⁴⁶.

Otrzymanie powyższego dokumentu umożliwiło Zgromadzeniu zorganizowanie uroczystości poświęcenia nowo wybudowanego kościoła. Aktu tego dokonał, w dniu 19 września 1948, ks. prałat S. Mazanek, wizytator szkolny przy Kurii Metropolitalnej⁴⁷.

Uroczystość ta zgromadziła licznie duchowieństwo i wiernych. Przybyli niemal wszyscy, obecni wówczas w Polsce, członkowie Zgromadzenia wraz z klerykami i uczniami z płaszowskiego Niższego Seminarium. Obecni byli także wszyscy najbardziej zasłużeni przy budowie, którym to powierzono funkcję rodziców chrzestnych nowo wybudowanego kościoła. Po wysłuchaniu kazania, które wygłosił proboszcz z Łapanowa, ks. T. Siepek, przeniesiono w uroczystej procesji Najświętszy Sakrament z dotychczasowej kaplicy nowicjackiej w domu W. Michalika. Procesję tę prowadził ks. S. Michalik⁴⁸.

Uroczystość ta nie mogłaby się jeszcze długo odbyć, gdyby nie ofiarna pomoc okolicznej ludności, towarzysząca budowie nieprzerwanie aż do ostatniego dnia jej trwania. Wyniosła ona ogółem 507 dniówek pracy parą koni i 1833 dniówki robocizny ręcznej, przepracowanych bezinteresownie na placu budowy. Na szczególne wyróżnienie zasłużyli tu mieszkańcy Stadnik i Kędzierzynki, wyprzedzający zdecydowanie w tej materii mieszkańców Kwapinki, Stryszowej i Skrzyńki⁴⁹.

Duży wkład w budowę włożyli także sami członkowie Zgromadzenia, tak księży, jak i nowicjusze, przebywający w tym czasie w Stadnikach. W początkowej fazie budowy w Nowicjacie przebywało zaledwie 3 nowicjuszy: T. Luszewski, B. Klejmet i F. Ziemba, ks. W. Majka — pełniący funkcję Mistrza Nowicjatu, oraz ks. S. Michalik i ks. K. Rudzok. Przebywał w nim także br. P. Świder — kucharz nowicjacki. Latem 1947 roku dołączyli do nich nowi kandydaci: K. Surma, J. Sidelko, A. Włoch, T. Wielopolski, J. Mucha, S. Włodarczyk, J. Żechowski i K. Marekvia⁵⁰.

Mieszkańców Nowicjatu odrywano ustawicznie od ćwiczeń nowicjackich, do prac nie cierpiących zwłoki przy budowie. Były nimi najczęściej rozładunki materiałów budowlanych, kopanie fundamentów i piwnic oraz pomoc przy przygotowywaniu betonu⁵¹.

3. Otwarcie stałego Nowicjatu

Zakończenie prac budowlanych w budynku klasztorным pozwoliło członkom Nowicjatu, mieszkającym w dalszym ciągu w domu W. Michalika, na zrealizowanie od dawna oczekiwanej przeprowadzki do nowego domu. Odpowiednią decyzję w tej sprawie podjął 14 lipca 1948 nowo mianowany rektor klasztoru, ks. Adam Gąsiorek⁵².

Przeprowadzkę rozpoczęto od gruntownego sprzątnięcia pomieszczeń klasztornych. Po jego zakończeniu przystąpiono do przenoszenia poszczególnych sprzętów i rzeczy. Pracę tę zakończono dopiero w późnych godzinach wieczornych, głównie ze względu na nie sprzyjające warunki atmosferyczne. Uwieńczono ją bowiem tuż przed północą podniosłym aktem poświęcenia nowego klasztoru. Dokonał tego główny animator i inicjator powstałego dzieła, ks. M. Wietecha⁵³.

Następnego dnia w kaplicy nowicjackiej nowy rektor złożył wyznanie wiary, inaugurując tym samym działalność stałego Nowicjatu S.C.J. w Stadnikach⁵⁴.

Przystąpiono niezwłocznie do organizowania uporządkowanego sposobu życia. Wprowadzono klauzurę, stały program dnia oraz regularne ćwiczenia nowicjackie. Te ostatnie odprawiono jeszcze przez dłuższy czas w kaplicy znajdującej się w dalszym ciągu w domu W. Michalika, aż do chwili wyznaczenia nowicjuszom stałego miejsca w prezbiterium kościoła⁵⁵.

W chwilach wyjątkowych, szczególnie podczas większych mrozów, korzystano z niewielkiego oratorium klasztornego,

znajdującego się w bezpośrednim sąsiedztwie z kościołem. O otwarciu większej kaplicy domowej nie można było nawet marzyć. Władze kościelne traktowały bowiem, jak to już zaznaczono, nowo wybudowany kościół jako kaplicę półpubliczną, przeznaczoną przede wszystkim dla potrzeb Nowicjatu⁵⁶.

Życie nowicjackie przebiegało w bardzo skromnych warunkach. Odczuwano dotkliwie brak wielu sprzętów, takich jak: krzesel, stołów, itd. Klasztor uzależniony był w tym okresie w sprawach materialnych całkowicie od domu płaszowskiego, co nie pozwalało mu na zbyt wiele wydatków. By temu jakoś zaradzić, przystąpiono do organizowania grupy dobroczyńców, dzięki którym sytuacja materialna klasztoru zaczęła się stopniowo poprawiać⁵⁷.

Z upływem miesięcy do Nowicjatu zaczęli napływać nowi kandydaci, którzy we wrześniu 1948 roku rozpoczęli w nim okres swojej pierwszej formacji. Byli nimi: S. Łukasik, A. Ogarrek, P. Leks, H. Schabek, J. Rokowski, T. Tomas, L. Tellos, J. Nowak, P. Herman, A. Jezusek, R. Skowronek, R. Janasik, J. Mańkowski, J. Kaleta i J. Kania⁵⁸.

Przypisy

¹ W. Majka, PND, dz. cyt., *passim*: M. Daniluk, art. cyt., s. 14.

² Wywiad z ks. W. Majka, *Stadniki*, 1.XII.1986.

³ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 70.

⁴ H. Soroka, dz. cyt., s. 37.

⁵ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 70.

⁶ Tamże, s. 72; M. Daniluk, art. cyt., s. 14.

⁷ W jego skład weszli: S. Zabdyr (prezes), S. Kował, J. Łazęcki, J. Hyży, J. Święchowicz, F. Giza, S. Stasiak. W późniejszym zaś czasie dołączyli: J. Leńczowski, W. Kursa, J. Święchowicz, S. Budyn, J. Łaszczyk, S. Korajda, J. Mazanek i Z. Polończyk. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 78.

- ⁸ Księża zajęli w tej sprawie neutralne stanowisko, uzależniając bieg wydarzeń całkowicie od decyzji władz diecezjalnych i zgromadzeniowych. Por. Tamże.
- ⁹ Ignacy Stoszko — przełożony regionalny w latach 1939–47 Urodzony: 19 lutego 1904 w Dołach (k. Brzeska) Profesja: 10 marca 1922 w Albisoli (Włochy). Święcenia: 24 marca 1928 w Strasburgu (Francja). Zmarł: 21 sierpnia 1959 w Tarnowie Por. W. Majka, Kartoteka, dz. cyt., s. 66.
- ¹⁰ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 73; Por. H. Soroka, dz. cyt., s. 38.
- ¹¹ W. Majka, PND, dz. cyt., *passim*.
- ¹² W czasie tej wizyty przedstawiono również projekt budowy kaplicy w Stadnikach. Spotkał się on ze zdecydowaną dezaprobatą władz kościelnych. Tamże, s. 74.
- ¹³ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 74.
- ¹⁴ Tamże, s. 76.
- ¹⁵ AKM, T. XX. Sercanie, List do ks. J. Smółki w sprawie kaplicy w Stadnikach, z dnia 10 sierpnia 1946.
- ¹⁶ Nie zdołano ustalić po dzień dzisiejszy powodów, dla których Kuria Metropolitalna zająła takie stanowisko. Por. M. Daniluk, art. cyt., s. 15.
- ¹⁷ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 76.
- ¹⁸ AKP, T. Stadniki, List ks. I. Stoszki do Kurii Metropolitarnej z 10 sierpnia 1946; M. Daniluk, art. cyt., s. 15.
- ¹⁹ AKM, T. XX. Sercanie, Dekret erekcyjny nr L 6062–46.
- ²⁰ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 77.
- ²¹ Por. AKM, T. XX. Sercanie, List dołączony do dekretu erekcyjnego nr L 6062-46 ; AKP, T. Stadniki, Tenże.
- ²² W. Majka, PND, dz. cyt., s. 77.
- ²³ AKP, T. Stadniki, Zezwolenie na otwarcie stałego Nowicjatu, nr 8375–46, z dnia 2 grudnia 1946.
- ²⁴ Zgromadzenie reprezentował już wówczas I Prowincjał nowo utworzonej polskiej Prowincji S.C.J., ks. M. Wietecha. AKP, T. Stadniki, Akt notarialny nr 71-47; Por. M. Daniluk, art. cyt., s. 15.
- ²⁵ W późniejszym czasie Zgromadzenie powiększyło swój stan na skutek darowizny uczynionej z części rodzinnego spadku przez br. A. Szewca — rodem ze Stadnik oraz kontraktu z miejscową Gromadą, odstępującą mu część wspólnego pastwiska.
- ²⁶ W. Majka, PND, dz. cyt., s. 77; M. Daniluk, art. cyt., s. 15; Cz. Kunda, *Gdy ustąpiła*, art. cyt., s. 205.
- ²⁷ Por. AKP, T. Stadniki, List ks. J. Smółki do Kurii Metropolitalnej, z dnia 15 czerwca 1947.

- 28 AKM, T. XX. Sercanie, Zezwolenie na budowę Juwenatu w Stadnikach, nr L 2721-47; Por. AKP, T. Stadniki, Tenże.
- 29 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 91.
- 30 Z chwilą rozpoczęcia budowy zaczęto używać w miejsce określenia „kaplica semipubliczna”, nazwy „kościół”.
- 31 W. Majka, PND, dz. cyt., ss. 81 i 89.
- 32 Tamże; Por. Cz. Kunda, *Gdy ustąpiła*, art. cyt., s. 200.
- 33 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 89.
- 34 Tamże, s. 82.
- 35 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 9.
- 36 Przyjeżdżały one w odpowiedzi na apel księży z pobliskich i dalszych wiosek: Gdowa, Zagórzan, Podolan, Zalesian, Gruszowa, Mierznia, Krzyworzeki, Skrzyżki, Niezdowa, Winiar, Kunic, Falkowic, Dobramowic, Komornik i Zegartowic. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 84.
- 37 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 82.
- 38 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 9.
- 39 Dniówka 1 murarza wynosiła 600 zł. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 83.
- 40 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 90.
- 41 Tamże, s. 91.
- 42 Tamże.
- 43 AKP, T. Stadniki, List do Kurii Metropolitalnej z dnia 19 sierpnia 1948.
- 44 AKM, T. XX. Sercanie, List ks. J. Smółki z dnia 22 sierpnia 1948.
- 45 AKM, T. XX. Sercanie, Dekret erekcyjny nr 6628-48.
- 46 Tamże, List uzupełniający do Dekretu erekcyjnego nr 6628-48.
- 47 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 98; Tenże, *Historia naszych początków*, w: E.C. nr 6 (1952), s. 22.
- 48 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 10; Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 99.
- 49 W. Majka, PND, dz. cyt., ss. 84-87.
- 50 W. Majka, Kartoteka, dz. cyt., ss. 22-21.
- 51 A. Włoch, *Okiem powojennego sercanina*, w: A.J., dz. cyt., ss. 210-211; Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 88.
- 52 Adam Gasiorek — pierwszy rektor klasztoru Urodzony: 26 grudnia 1917 w Słotwinie (k. Żywca) Profesja: 24 września 1936 w Brugelette (Belgia) Świecenia: 29 kwietnia 1942 w Clermont (Francja).
- 53 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 93; Cz. Kunda, *Gdy ustąpiła*, art. cyt., s. 201.
- 54 A. Gasiorek, *25 lat temu*, w: E.C. nr (1973), s. 7.
- 55 A. Włoch, art. cyt., s. 213.

- ⁵⁶ APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 10.
⁵⁷ A. Gasiorek, art. cyt., s. 7.
⁵⁸ W. Majka, Kartoteka, dz. cyt., ss. 21-23.

Rozdział czwarty

KOŚCIÓŁ I KLASZTOR W LATACH 1949-1957

1. Zabiegi o utworzenie parafii

Po poświęceniu kościoła przedstawiciele Komitetu¹, rozpoczęli starania o utworzenie parafii w Stadnikach². Powołano kilkunastoosobową delegację, która 11 października 1948 roku udała się do Kurii Metropolitalnej i złożyła na ręce kard. A. St. Sapiehy prośbę, zaopatrzoną podpisami zainteresowanych wiernych, o oddzielenie od parafii w Gdowie wiosek: Stadnik, Kędzierzynki, Kwapinki i Stryszowej i utworzenie z nich parafii w Stadnikach. Prośbę swoją motywowali znacznym ułatwieniem w korzystaniu z posługi duszpasterskiej w kościele stadnickim, wzrastającym zagrożeniem ze strony rozrastającej się szybko sekty Badaczy Pisma św. oraz dużą odległością od kościoła parafialnego w Gdowie³.

W kilka dni po tej wizycie, władze kościelne wezwały ks. J. Smółkę celem przeprowadzenia z nim konsultacji w sprawie przedstawionej przez Komitet⁴. Zgodził się on wówczas na utworzenie parafii w Stadnikach pod warunkiem, że będzie się ona składała jedynie z dwóch wiosek: Stadnik i Kędzierzynki⁵.

Pod wpływem stanowiska, jakie zajął, sprawę utworzenia nowej parafii odłożono do akt. Nie usatysfakcjonowało to

Komitetu, który nie pogodził się z zaistniałą sytuacją i w dalszym ciągu wysyłał delegacje przypominające władzom kościelnym nie rozwiązany problem stadnickiej parafii⁶. Podczas jednej z takich wizyt, w grudniu 1949, otrzymano zapewnienie o osobistym rozpatrzeniu sprawy przez kard. A. St. Sapięę podczas planowanej wiosną 1950 roku wizytacji kanonicznej w Gdowie⁷.

Ponieważ nie dochodziła ona długo do skutku, zniecierpliwieni członkowie Komitetu postanowili wysłać kolejną delegację, która 25 maja 1950 przedstawiła władzom kościelnym ponownie swojej prośby. Oświadczyli przy tym, że nie opuszczą Kurii Metropolitalnej, dopóki nie otrzymają konkretnej odpowiedzi. Wizyta ta wywołała wielkie poruszenie w Kurii, dopatrującej się w niej wpływu Zgromadzenia. Ks. A. Gąsiorkowi postawiono nawet zarzut niewłaściwego zaangażowania się w sprawę zabiegów o utworzenie nowej parafii. Sytuacja wyjaśniła się wkrótce, kiedy to okazało się, że częste wizyty przedstawicieli Komitetu, a szczególnie ostatnia, wypłynęły całkowicie z inicjatywy jego członków. Pod wpływem zaistniałych faktów, kard. A. St. Sapięha zapowiedział osobisty przyjazd do Stadnik⁸.

Do oczekiwanej z dużym niepokojem wizyty doszło 7 czerwca 1950 roku. Kardynałowi towarzyszyli: ks. M. Wietecha, ks. K. Buzala — dziekan z Niegowici, ks. J. Smółka oraz okoliczni proboszczowie. Na placu przed kościołem witali go jedynie nowicjusze oraz kilkunastu murarzy i robotników. Nie było nikogo z miejscowych wiernych, ponieważ z polecenia ks. M. Wietechy nie ujawniono im terminu nieoficjalnej wizytacji kardynała⁹.

Pod wpływem odbytej wizytacji kardynał stwierdził potrzebę utworzenia nowej parafii w Stadnikach i obiecał szybkie rozwiązanie tej kwestii. Mimo tak jednoznacznej obietnicy, sprawa ta uległa zapomnieniu, a na odnośne decyzje trzeba było czekać aż do stycznia 1951 roku¹⁰.

Wtedy to bowiem kardynał zwrócił się do Prowincjała, ks. M. Wietechy, z oficjalną prośbą o przedstawienie kandydata na stanowisko proboszcza w Stadnikach. Następnie, 6 lutego 1951, podpisał Dekret wyłączający Stadniki, Kędzierzynkę i Kwapinkę z parafii gdowskiej i tworzący z nich samodzielną parafię w Stadnikach¹¹.

Decyzja ta pozwoliła Prowincjałowi, odbywającemu w tym czasie wizytację kanoniczną klasztoru, ogłosić wiernym, że 4 marca 1951 roku odbędzie się uroczyste otwarcie nowej parafii¹².

Pierwszym jej proboszczem został ks. Cz. Kunda, pełniący od kilku miesięcy obowiązki Socjusza w Nowiejacie, a jego współpracownikiem, w randze wikariusza, ks. D. Bucki¹³.

Jedną z pierwszych czynności administracyjnych, jaką wykonali, było przejęcie, w dniu 1 marca 1951, w kancelarii parafialnej w Gdowie, ksiąg metrykalnych wiosek wchodzących w skład nowej parafii¹⁴.

W kilka dni później, w zapowiedzianym terminie, proboszcz gdowski odczytał podczas uroczystej Mszy św. Dekret Kurii Metropolitalnej erygujący nową parafię, obejmującą swoim terytorium Stadniki, Kędzierzynkę i Kwapinkę. Wioska Stryszowa, mimo usilnych zabiegów jej mieszkańców pozostała nadal przy dotychczasowej parafii w Gdowie¹⁵.

2. Organizowanie życia parafialnego

Utworzenie parafii przy klasztorze pozwoliło na zorganizowanie systematycznego duszpasterstwa wśród jej wiernych. Nie było ono czymś zupełnie nowym, ponieważ pewne jego formy istniały już od kilku lat na tym terenie. Zapoczątkował je ks. A. Gąsiorek z chwilą objęcia stanowiska przełożonego klasztoru¹⁶.

Bezpośrednio po poświęceniu kościoła zajął się energicznie tak sprawami materialnymi, jak i duchowymi. Przystąpił

najpierw do urządzania wnętrza kościoła. Sprawił kolejno, zaprojektowane przez siebie: ołtarz główny, ołtarze boczne, konfesjonały, ambonę i chrzcielnicę¹⁷. Zorganizował następnie Kółko Ministranckie, chór męski oraz Krucjatę Eucharystyczną. Ta ostatnia cieszyła się ogromnym powodzeniem wśród miejscowych dzieci, wzbudzając przy tym swoją działalnością i umundurowaniem stylizowanym na wzór harcerski wielkie zaniepokojenie władz powiatowych w Myślenicach¹⁸.

Ks. A. Gąsiorek starał się też, od samego początku, o podniesienie poziomu śpiewu podczas nabożeństw. Dlatego też prowadził bardzo często po tych nabożeństwach lekcje śpiewu. Skierował przy tej okazji kilku chłopców do szkoły organistowskiej w Przemyślu¹⁹.

Obok prowadzonej od kilku lat katechizacji wielką troską otoczono także miejscowych chorych²⁰. Inne formy duszpasterstwa w omawianym okresie były niemożliwe do realizacji ze względu na wyraźny zakaz władz kościelnych²¹.

Z chwilą rozpoczęcia duszpasterstwa właściwego parafii, zwrócono od samego początku szczególną uwagę na działalność rekolekcyjną oraz kaznodziejstwo. Już w kilka dni po uroczystej erekcji przeprowadzono kilkudniowe rekolekcje dla dzieci, a wkrótce i dla całej parafii²². Zaprowadzono nabożeństwa pierwszopiątkowe oraz Godzinę Świętą, praktykowaną w każdy czwartek²³. Walczono energicznie z innowierstwem propagowanym przez Badaczy Pisma Św., z plagą pijaństwa oraz z niezgodą sąsiedzką i między wioskami wchodzącymi w skład parafii²⁴.

Wielkim przeżyciem dla całej parafii były pierwsze w jej historii uroczystości: Pierwszej Komunii Św. dzieci, procesja Bożego Ciała oraz Odpust parafialny, pierwsze śluby, chrzty i pogrzeby²⁵.

Systematyczna praca duszpasterska, poparta osobistym świadectwem duszpasterzy oraz stała pomoc duchowa ze strony klasztoru zdołały w krótkim czasie podnieść stopień

życia religijnego wiernych. Świadczą o tym wyraźnie sprawozdania duszpasterskie na zakończenie roku kalendarzowego oraz wizytacje duszpasterskie biskupów²⁶.

Szczególłą rolę w tym procesie odegrały dwie kwestie: systematyczna i powszechna katechizacja dzieci i młodzieży oraz pielgrzymki stanowe do Częstochowy i Kalwarii Zebrzydowskiej. Pierwszą z nich realizowano początkowo w szkołach podstawowych, znajdujących się na terenie wiosek wchodzących w skład parafii, a po utrudnieniach ze strony władz państwowych, w salce katechetycznej przy kościele parafialnym²⁷.

Katechizowali zarówno proboszczowie, jak i wikariusze oraz katecheci²⁸. Byli nimi kolejno:

I. Proboszczowie i administratorzy parafialni:

w latach	1951–1957	ks. Cz. Kunda
	1957–1963	ks. T. Wietecha
	1963–1966	ks. Cz. Szortyka
	1966–1972	ks. S. Dadej
	1972–1977	ks. A. Kotlarczyk
	1977–1981	ks. Z. Letkiewicz

II. Wikariusze i katecheci:

D. Bucki, J. Stoszko, J. Karpierz, J. Mucha, I. Biskup. F. Hojnowski, M. Żechowski, R. Krakowczyk. L. Walczak, J. Kusek, J. Klima i R. Miś.

W ogólnej panoramie początków parafii stadnickiej i kolejnych lat jej rozwoju nie sposób jest pominąć wyjątkowej życzliwości i ofiarności materialnej jej wiernych. Dzięki niej sprawiono do kościoła z czasem nowy ołtarz główny, ławki, tabernakulum, nowe okna, ufundowano monstrancję, kielichy, dzwon oraz zaprowadzono elektryczność²⁹. Rozpoczęto także starania o otwarcie własnego cmentarza, który w pierwszych zamiarach zlokalizowano tuż obok klasztoru, w północno-wschodniej jego części. Otwarto go dopiero wiosną 1957 roku, w zupełnie innym miejscu, w odległości ok. 1 km od kościoła³⁰.

Wspomniana ofiarność parafian na rzecz kościoła uległa z czasem znacznemu osłabieniu, do tego stopnia, że kolejni duszpasterze zmuszeni byli prosić władze kościelne o zwolnienie z szeregu opłat i składek. Sytuacja ta spowodowana została przez ogromne wydatki parafii na przebudowę wnętrza kościoła oraz budowę ogrodzenia i kaplicy cmentarnej³¹.

3. Dalszy rozwój klasztoru

Po zakończeniu prac wykończeniowych w domu nowicjackim przystąpiono do budowy budynków gospodarczych oraz ogrodzenia wokół całej posesji klasztornej. Ze szczególną troską zwrócono się następnie w stronę jej zagospodarowania i upiększenia. Położono chodniki, założono ogród, sad i park³².

Budynki gospodarcze zlokalizowano w północno-zachodniej części posesji, kilkanaście metrów od budynku nowicjackiego. Stanowiły je: stodoła, chlewy oraz część mieszkalna dla służby. Zbudowano je w stosunkowo krótkim okresie czasu, głównie przy wydatnej pomocy nowicjuszy. Prace budowlane, obok innych zajęć gospodarczych, stanowiły w tym okresie wprost stały punkt w nowicjackiej formacji, będąc przy tym dla niej wielokrotnie wielkim obciążeniem³³.

By temu jakoś przeciwdziałać, władze Prowincji postanowiły, po latach prób i eksperymentów, wprowadzić stały program dnia, który zamierzano ściśle i konsekwentnie przestrzegać. Ulegał on tylko sporadycznie nieznacznym zmianom, w zależności od realizacji poszczególnych ćwiczeń i programu nowicjackiej formacji. Były nimi między innymi: odnowienia miesięczne, rekolekcje ignacjańskie oraz większe uroczystości i święta. Stałymi jego punktami były: modlitwy poranne i wieczorne, rozmyślanie, Msza św., rekreacje, śpiew, konferencje, studium, przechadzka, podwieczorek, czytanie duchowne, różaniec, koronka i litania do Najświętszego Serca Jezusowego oraz adoracja Najświętszego Sakramentu³⁴.

Nad realizacją wspomnianej formacji czuwała kilkuosobowa grupa księży³⁵. W latach 1948–1954 byli nimi:

I. Rektorzy klasztoru

ks. A. Gąsiorek od	15.VIII.1948	do	23.VII.1951
ks. St. Kierpiec	24.VII.1951		1.IX.1954
ks. S. Sidełko	2.IX.1954		28.VII.1954

II. Mistrzowie Nowicjatu

ks. W. Majka od	22.V.1944	do	1.IX.1952
ks. J. Bem	1.IX.1954		15.I.1954

III. Inni

Księża: Cz. Kunda, F. Solak, D. Bucki, Cz. Szortyka, S. Nagy i S. Michalik

Liczba nowicjuszy podlegała ustawicznej zmianie. Przez niemal cały rok przybywali nowi kandydaci, z których wielu opuszczało Nowicjat jeszcze w pierwszych miesiącach. W związku z praktyką całorocznych przyjęć, uroczystość I Profesji odbywała się w różnych terminach w ciągu całego roku. Ogółem, w latach 1949–54, stadnicki Nowicjat ukończyło 103 kandydatów³⁶.

Począwszy od roku 1951 dał się zauważyć stopniowy wzrost liczby powołań, rekrutujących się głównie z Niższego Seminarium w Płaszowie. W czterech kolejnych latach klasztor zamieszkiwało:

w 1951	-	17 kandydatów
1952	-	39
1953	-	15
1954	-	14

Na szczególniejszą uwagę zasługuje rok 1952, w którym nastąpił raptowny skok liczby nowicjuszy. Był to rok wyjątkowy w dziejach polskiej Prowincji S.C.J. W roku tym ceremonia przyjęcia do Nowicjatu odbywała się dwukrotnie. Pierwszą grupę kandydatów przyjęto 1 września, a drugą trzy miesiące później, 2 grudnia tegoż roku. Ta nadzwyczajna sytuacja spowodowana została zlikwidowaniem przez władze państwowe, w dniu 3 lipca 1952, Niższego Seminarium w Płaszowie³⁷.

Pod wpływem powyższego wydarzenia władze Prowincji postanowiły przenieść uczniów, którzy wyrazili na to zgodę, do stadnickiego klasztoru, początkowo w charakterze postulantów, a z czasem — nowicjuszy. W ten sposób w Nowicjacie znalazły się dwie grupy nowicjuszy; w pierwszej kandydatki, którzy ukończyli IX klasę, a w drugiej po VIII klasie³⁸.

2 września 1953 roku zakończył się okres formacji nowicjackiej dla członków pierwszej grupy. W związku z tym, że nikt z nich nie posiadał odpowiedniego przygotowania do podjęcia studiów teologicznych, zarząd Prowincji postanowił utworzyć dla nich w Stadnikach nieformalne Studium Humanistyczne, przygotowujące ich do eksternistycznych egzaminów maturalnych. Nazwano ich wówczas — dla odróżnienia od studiujących teologię — młodszymi klerykami³⁹.

Począwszy od 3 września 1953 roku klasztor stał się wspólną siedzibą dla Nowicjatu i Studium Humanistycznego. Władze Prowincji zamianowały z tej okazji nowy zarząd, w skład którego weszli: ks. S. Sidelko — rektor klasztoru oraz jego zastępca, ks. F. Solak, któremu powierzono zorganizowanie nauczania dla wspomnianych wyżej kleryków⁴⁰.

Utworzono dla nich specjalny program, umożliwiający im nadrobienie zaległości w jak najkrótszym okresie czasu. Prowadzenie tego programu powierzono księżom mieszkającym na stałe w klasztorze⁴¹. Objęto nim wkrótce także 12 neoprofesorów z drugiej grupy, którzy w dniu 3 grudnia 1953 roku zakończyli czas swojej nowicjackiej formacji. W tym samym też dniu przyjęto do Nowicjatu 8 nowych kandydatów⁴².

Ukończenie Nowicjatu przez drugą grupę oraz fakt ich dalszego pozostania w Stadnikach, zmusiły władze Prowincji do rozwiązania trudności lokalowych, które w związku z tym powstały. Klasztor bowiem nie był w stanie zapewnić nor-

malnych warunków życia dla nowicjuszy i kleryków⁴³. Aby zaradzić temu problemowi postanowiono przyspieszyć rozpoczętą jeszcze w październiku 1953 budowę nowego budynku mieszkalnego, będącego przedłużeniem od strony zachodniej budynków gospodarczych⁴⁴.

Trudności lokalowe rozwiązano tymczasowo decyzją przeniesienia, w dniu 4 grudnia 1953, Nowicjatu do części mieszkalnej budynków gospodarczych i oddanie do dyspozycji kleryków głównego domu klasztoru⁴⁵.

Działania te nie rozwiązały jednak w pełni powstałych trudności, ponieważ do Nowicjatu przybywali wciąż nowi kandydaci. Dlatego też zapadła decyzja przeniesienia Nowicjatu do pobliskiej wioski Węglówki, w której znajdowała się parafia prowadzona od kilkunastu miesięcy przez Zgromadzenie. Decyzję tę zrealizowano 12 stycznia 1954 roku, przy wydatnej pomocy parafian ze wspomnianej wioski⁴⁶.

Po opuszczeniu klasztoru przez Nowicjat, pozostali w nim jedynie klerycy, których liczba powiększyła się z czasem o nowe osoby⁴⁷.

Korzystne warunki lokalowe, w jakich się znalazł od tej chwili klasztor, sprzyjały przyjmowaniu coraz to nowych lokatorów. Byli nimi między innymi: klerycy z domu tarnowskiego, spędzający tu swoje świąteczne ferie, oraz grupa kandydatów, realizujących tutaj okres postulanckiej formacji⁴⁸.

Władze Prowincji dokładały wszelkich starań do tego, aby przebywała w nim stale jak największa liczba mieszkańców. Obawiano się bowiem bardzo mocno niebezpieczeństwa utraty klasztoru, ze względu na wzrost napięcia politycznego w całym kraju⁴⁹.

Wzrost liczby mieszkańców klasztoru oraz sprzyjające okoliczności, wpływające z wakacyjnej przerwy w nauce, zwielokrotniły postęp prac budowlanych przy nowym budynku mieszkalnym. Wszystko wskazywało na to, że zostanie on wkrótce oddany do użytku⁵⁰.

4. Likwidacja

Represje polityczne władz państwowych okresu stalinowskiego skierowały swoje ostrze również w stronę stadnickiego klasztoru. Został on wpisany, ze względu na swoją dogodną lokalizację, na listę miejsc przymusowego osiedlenia dla sióstr zakonnych, wysiedlonych z województwa opolskiego i wrocławskiego⁵¹.

Realizację powyższej decyzji władze rozpoczęły od wysłania do klasztoru, w dniu 26 lipca 1954, tzw. komisji lekarskiej, która pod pretekstem badań higienicznych obejrzała i dokładnie opisała wszystkie pomieszczenia klasztorne. Po jej odjeździe zarządzono szereg środków zabezpieczających klasztor przed ewentualną konfiskatą. Do dotychczasowych lokatorów, w skład których wchodził ksiądz: S. Sidekto, F. Solak, R. Kubina, Cz. Kunda, J. Bem, S. Michalik oraz grupa młodszych kleryków, postulantów i kleryków tarnowskich, spędzających tu swoje kolejne wakacje, dołączyli nowi, przybyli z piaszowskiego klasztoru⁵².

29 lipca przybyło do Stadnik trzech funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa, którzy przedłożyli ks. F. Solakowi nakaz natychmiastowego opuszczenia klasztoru przez Zgromadzenie⁵³. W zarządzeniu tym, wystawionym przez Prezydium Wojewódzkiej Rady Narodowej w Krakowie, powołano się jedynie na szereg, oznaczonych skrótami, ustaw państwowych, nie podając szerszego uzasadnienia podjętych decyzji⁵⁴.

Dzięki pertraktacjom księży zdołano przesunąć termin opuszczenia klasztoru do następnego dnia. Umożliwiło to zarządowi klasztoru przeprowadzenie błyskawicznej akcji poinformowania o zaistniałych wydarzeniach władz Prowincji oraz pozostałych domów Zgromadzenia⁵⁵.

Po wygaśnięciu czasu zwłoki, pod zamkniętą bramą klasztorną pojawiły się samochody transportowe i kolejni funkcjonariusze Urzędu Bezpieczeństwa⁵⁶.

W krótkim też czasie od chwili ich przybycia, przed kościołem parafialnym zaczęli gromadzić się wierni, próbujący swoją obecnością utrudniać poczynania przedstawicieli władz państwowych. Pozostali oni przed kościołem przez całą noc, modląc się i śpiewając pieśni. Ich wzburzenie próbowali łagodzić kilkakrotnie sami księża, zwracając się do nich z prośbą o zachowanie spokoju i rozwagi⁵⁷.

Po otwarciu bramy ciężarówki zajęły na tyły klasztoru, gdzie rozpoczęto natychmiast ich załadunek. Spotęgowało to jeszcze bardziej napięcie wśród wzrastających w liczbę z każdą godziną wiernych, którzy rankiem następnego dnia, 31 lipca 1954, przedostali się na teren klasztoru i przystąpili do rozładunku ciężarówek. Przedstawiciele władzy, nie mogąc zaprowadzić pomocy w postaci kilkudziesięciu milicjantów oraz kolejnych funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa. Sprowadzono również dodatkowe ciężarówki oraz urzędników państwowych z pobliskich miejscowości, celem przyspieszenia likwidacji. Przybył także przedstawiciel Ministerstwa Publicznego⁵⁸.

Przez cały czas trwania akcji likwidacyjnej w klasztorze realizowano normalny program dnia. Zakonników traktowano początkowo grzecznie i z pewnym dystansem. Nastawienie funkcjonariuszy Urzędu Bezpieczeństwa zmieniło się jednak zdecydowanie z chwilą odrzucenia przez zakonników rozkazu zajmowania miejsc w podstawionym autobusie. Postanowili oni bowiem opuścić klasztor pieszo. Próba realizacji tego zamiaru zakończyła się niepowodzeniem, wywołując natychmiastową reakcję wśród licznie zgromadzonych wokół klasztoru milicjantów, którzy przymocowali pierwszą grupę do wyjazdu do klasztoru pławskiego. W kilka godzin później wywieziono pozostałych zakonników. W opuszczonym klasztorze pozostali jedynie: ks. Cz. Kunda, ks. D. Bucki, br. P. Świder i br. A. Żurek⁵⁹.

5 sierpnia 1954 roku, po wywiezieniu ostatnich sprzętów Zgromadzenia, sprowadzono do klasztoru pierwszy transport sióstr ze Zgromadzenia Sióstr Służebniczek N.M.P., przesiedlonych tu ze Śląska Opolskiego. Klasztor stał się od tej chwili obozem przymusowej pracy. Po kilku kolejnych transportach, z końcem sierpnia 1954 roku, klasztor zamieszkiwała już 80-osobowa grupa sióstr, odizolowana ściśle od okolicznej ludności oraz uzależniona we wszelkiej działalności od decyzji administratora wyznaczonego przez władze państwowe⁶⁰.

Pierwszą pracę przydzielono siostrze 5 września tegoż roku. Zatrudniono je w szwalni i hafciarni, urządzonej w klasztorze w ramach pracy chałupniczej Rzemieślniczej Spółdzielni Pracy Bieliźniarzy i Pokrewnych Zawodów w Krakowie⁶¹.

Przez cały czas pobytu w Stadnikach siostry miały zapewnioną stałą opiekę duchową, którą sprawował miejscowy proboszcz, ks. Cz. Kunda⁶².

Władze Prowincji nie pogodziły się z zaistniałą sytuacją, rozpoczęły usilne starania o odzyskanie zabranego bezprawnie klasztor. Wystosowały w związku z tym szereg pism do władz kościelnych i państwowych, w których wykazywano bezpodstawność i niesprawiedliwość podjętych decyzji⁶³.

Starania te, mimo wielokrotnego ich ponawiania, pozostały bez jakiegokolwiek odpowiedzi ze strony władz państwowych.

5. Powrót

Po dwuletniej przerwie klasztor powrócił ponownie w ręce Zgromadzenia. Stało się to możliwe dzięki rozmowom, jakie przeprowadził Episkopat z Rządem PRL po słynnym przełomie październikowym w 1956 roku.⁶⁴

Wydarzenie to poprzedziły usilne starania przełożonych, tak Księży Sercanów, jak i Sióstr Służebniczek N.M.P., u naj-

wyższych władz partyjnych i rządowych, o uzyskanie oficjalnych dokumentów zwrotu zabranych klasztorów⁶⁵.

Powrót zakonników do stadnickiego klasztoru uzależniony był ściśle od momentu opuszczenia go przez siostry. Stało się to możliwe dopiero z końcem listopada 1956, kiedy to władze państwowe zwróciły siostrom klasztory na terenie Śląska Opolskiego⁶⁶. Siostry przystąpiły niezwłocznie do organizowania przeprowadzaki, gdy tylko otrzymały informację o podjętych przez Rząd decyzjach. Trwała ona aż do końca stycznia 1957 roku. Z chwilą opuszczenia klasztoru przez pierwszą grupę sióstr w dniu 5 grudnia 1956, pozostałe w nim jeszcze siostry zwolniły główny budynek klasztoru i przeniosły się do pomieszczeń mieszkalnych domu gospodarczego⁶⁷.

Władze Prowincji S.C.J., powiadomione przez siostry o rozpoczęciu przez nie akcji opuszczania klasztoru⁶⁸, postanowiły sprowadzić doń młodszych kleryków, przebywających tymczasowo u OO. Benedyktynów w Opactwie tynieckim. Decyzję tę przynagliła mocno niepewność o dalsze losy klasztoru⁶⁹.

Pierwsi przedstawiciele wspólnoty tynieckiej dotarli do Stadnik późnym wieczorem 7 grudnia 1956 roku, w składzie: F. Zabdyr, S. Ługowski, A. Okas, S. Kubik, P. Broda, J. Biłek i B. Tłoczek. Towarzyszył im ks. K. Rudzok, tymczasowy przełożony odzyskanego klasztoru⁷⁰. Pozostali klerycy: A. Słupczyński, A. Nędza, A. Koper, J. Pajka oraz L. Tuś, dojechali następnego dnia wraz z pierwszym transportem sprzętów⁷¹.

Przystąpiono niezwłocznie do prac porządkowo-gospodarczych, dzięki którym można było już po kilku dniach rozpocząć normalny program kleryckiego życia. Był on czymś pośrednim między programem Nowicjatu a Niższym Seminarium. Obok formacji zakonnej realizowano bowiem także formację intelektualną, wyrażającą się, podobnie jak to było przed likwidacją klasztoru, poprzez lekcje z szeregu przedmiotów humanistycznych oraz indywidualne studium. Nauczanie to było

dalekie od ideału, ponieważ nie zawsze prowadzono je zgodnie z zarządzeniami władz kościelnych, jak i wymogami władz oświatowych⁷².

Niezależnie od obowiązków wyływających z powyższego programu, cała wspólnota angażowała się czynnie w kolejne prace gospodarcze, a z czasem również i budowlane⁷³. Z nastaniem wiosny roku 1957 przystąpiono bowiem do prac wykończeniowych przy trzecim budynku klasztornym oraz do budowy kolejnego⁷⁴.

Dogodna sytuacja lokalowa klasztoru, w jakiej się znalazł w pierwszych miesiącach po odzyskaniu go przez Zgromadzenie sprawiła, że zaczęto wykorzystywać go do celów rekolekcyjnych i rekreacyjnych⁷⁵. Wpłynęła ona również z czasem znacząco na decyzję utworzenia w nim Niższego Seminarium.

Przypisy

- ¹ Komitet ten istniał w dalszym ciągu, mimo zakończenia prac budowlanych przy kościele.
- ² Rozpoczęto je od konsultacji z rektorem klasztoru, ks. A. Gąsiorkiem, który odniósł się do tego projektu z dużą rezerwą, uważając, iż inicjatywa powstania nowej parafii powinna wyjść zasadniczo ze strony proboszcza gdowskiego. Por. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 104–105.
- ³ H. Soroka, dz. cyt., s. 48.
- ⁴ W. Majka, PND, dz. cyt., ss. 106–107.
- ⁵ Tamże.
- ⁶ Istnieje duże prawdopodobieństwo, iż Kuria Metropolitalna oczekiwała na interwencję Zgromadzenia w tej sprawie. Trwało ono jednak nadal przy dotychczasowym stanowisku. Duże zasługi dla proponowanego rozpatrzenia tej sprawy położył ks. S. Mazanek, pracownik Kurii. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 107.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ Tamże, s. 109; A. Gąsiorek, art. cyt., s. 11.
- ⁹ Termin wizytacji podaje błędnie A. Gąsiorek piszący, że odbyła się ona 27 maja 1950. A. Gąsiorek, art. cyt., s. 13; Por. APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 13; W. Majka, PND, dz. cyt., s. 109.

- 10 Przypomniął o niej kardynałowi prawdopodobnie prywatny list S. Kowala, członka Komitetu. W. Majka, PND, dz. cyt., s. 110.
- 11 APNSPJ, T. Pisma Urzędowe Kurii Metropolitarnej, Dekret erekcyjny nr 1036-51.
- 12 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 18; W. Majka, PND, dz. cyt., s. 111.
- 13 Tamże.
- 14 Odbiór 14 ksiąg podpisał ks. Cz. Kunda. APNSPJ, T. Pisma Urzędowe Kurii Metropolitarnej, Protokół z dnia 1 marca 1951; Por. Tamże, Kronika, dz. cyt., s. 19.
- 15 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 20.
- 16 Był on jednocześnie rektorem kaplicy.
- 17 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 102.
- 18 A. Gąsiorek, art. cyt., s. 8.
- 19 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 103.
- 20 Katechizowali: ks. W. Majka, ks. K. Rudzok, ks. J. Domżański, ks. F. Zawadziński oraz ks. Cz. Szortyka.
- 21 AKM, T. XX. Sercanie, Dekret erekcyjny nr 6628-48.
- 22 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., ss. 20-21.
- 23 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 112.
- 24 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., *passim*.
- 25 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 112.
- 26 AKM, T. XX. Sercanie, Sprawozdanie z wizytacji arcbp. K. Wojtyły, z dnia 26 września 1960; APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 38.
- 27 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., *passim*.
- 28 APNSPJ, T. Pisma Urzędowe Kurii Metropolitarnej, Nominacje na stanowiska proboszczów, administratorów parafialnych i wikariuszy z lat 1951-1981.
- 29 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., *passim*.
- 30 APNSPJ, T. Pisma Urzędowe, Zezwolenie władz państwowych na otwarcie Cmentarza Parafialnego; AKM, T. XX. Sercanie, Pozwolenie na poświęcenie krzyża na Cmentarzu, nr 3333-57.
- 31 APNSPJ, T. Pisma Urzędowe, Prośby o zwolnienie ze składki na rzecz Kurii Metropolitarnej; AKM, T. XX. Sercanie, Listy ks. T. Wietechy i ks. Cz. Szortyki do Kurii Metropolitarnej z dnia 9 maja 1958 i 7 sierpnia 1964.
- 32 W. Majka, PND, dz. cyt., s. 102; AKP, Kronika Nowicjatu w Stadnikach z lat 1949-51, *passim*.
- 33 Tamże; Por. Kronika Scholastykatu w Stadnikach w: E.C. nr 14(1953), s. 43.
- 34 AKP, Kronika Nowicjatu w Stadnikach z lat 1949-51, *passim*.

- 35 W. Majka, *Kartoteka*, dz. cyt., *passim*.
- 36 Tamże, ss. 22–30.
- 37 AKP, T. Kraków-Płaszów, Decyzja państwowej komisji lokalowej przy Prezesie Rady Ministrów z dnia 30 czerwca 1952; T. Gniewek, *Historia domu zakonnego i Parafii Płaszów do roku 1978*, maszynopis, Stadniki 1983, s. 50; Katalog członków Prowincji, w: *Unum* nr 1(1952), s. 19.
- 38 W. Majka, *Kartoteka*, dz. cyt., s. 117.
- 39 Kronika Scholastykatu w Stadnikach, w: E.C. nr 14(1953), s. 43.
- 40 Tamże.
- 41 W. Majka, *Kartoteka*, dz. cyt., *passim*.
- 42 Kronika Scholastykatu w Stadnikach, w: E.C. nr 14(1953), s. 43.
- 43 H. Soroka, dz. cyt., s. 52.
- 44 Kamień węgielny tego domu poświęcił ks. S. Sidełko w dniu 20 października 1953. AKP, Kronika Nowicjatu z lat 1953–54, ss. 94–95; Kronika Scholastykatu w Stadnikach, w: E.C. nr 14(1953), s. 43.
- 45 Kronika Scholastykatu w Stadnikach, w: E.C. nr 15(1953), s. 25.
- 46 Decyzję tę podjęto po uzyskaniu odpowiedniej dyspensy od Przewodniczącego Episkopatu Polski, bp. M. Klepacza. AKP, T. Węglówka, Dekret nr 0533–53 PE; W. Majka, *Kartoteka*, dz. cyt., s. 69; AKP, Kronika Nowicjatu z lat 1953–54, ss. 117–118.
- 47 Nikt nie podaje ich liczby. Na podstawie ogólnych danych można stwierdzić jedynie, że nie przekraczała ona 40 osób. Por. W. Majka, *Kartoteka*, dz. cyt., *passim*.
- 48 Kronika Scholastykatu w Stadnikach, w: E.C. nr 17(1954), s. 31.
- 49 Władze państwowe dokonały już w tym czasie aktów likwidacyjnych niektórych klasztorów na terenach Ziemi Odzyskanych.
- 50 Kronika Scholastykatu w Stadnikach, w: E.C. nr 17(1954), s. 31.
- 51 Por. K. Dola, *Kościół katolicki w Polsce w latach 1944-1976*, w: *Historia Kościoła w Polsce*, t.II, cz.2, Poznań-Warszawa 1979, s. 209.
- 52 AKP, T. Stadniki, Konfiskata domu stadnickiego — kronika wydarzeń, maszynopis, s. 1.
- 53 Nakaz ten przekazano na jego ręce ze względu na nieobecność ks. S. Sidełki.
- 54 AKP, T. Stadniki, Zarządzenie Prezydium WRN w Krakowie, nr L.Wz III-56(6)54 z dnia 28 lipca 1954: Por. Tamże, Konfiskata, art. cyt., s. 1; A. Włoch, *Historia*, art. cyt., s. 365.
- 55 AKP, T. Stadniki, Konfiskata, art. cyt., s. 2.
- 56 Tamże.
- 57 APNSPJ, Kronika, dz. cyt., ss. 205-208.
- 58 AKP, T. Stadniki, Konfiskata, art. cyt., ss. 3-4.

- 59 Tamże, ss. 5-6; W. Majka, *Kartoteka*, dz. cyt., s. 116; Por. APNSPJ, *Kronika*, dz. cyt., s. 208.
- 60 AKP, T. Stadniki, Krótkie streszczenie dotyczące przesiedlenia Sióstr Służebniczek N.M.P. ze Śląska Opolskiego do Stadnik, maszynopis, s. 1; Por. APNSPJ, *Kronika*, dz. cyt., ss. 209-211.
- 61 AKP, T. Stadniki, Krótkie streszczenie, art. cyt., s. 4.
- 62 Tamże.
- 63 Odpowiednie listy i noty protestacyjne wysłano do: Rady Państwa, Prezesa Rady Ministrów, Marszałka Sejmu, Dyrektora Urzędu do spraw Wyznań, I Sekretarza KC PZPR i do Prezydium W.R.N. w Krakowie. Ich kopie przesyłano każdorazowo także do Kurii Metropolitalnej w Krakowie. Autorami tych listów i not byli: ks. S. Sidelko — rektor zlikwidowanego klasztoru oraz ks. W. Majka — ówczesny Prowincjał. AKP, T. Stadniki, Kopie wymienionych listów i not protestacyjnych z lat 1954-56.
- 64 Dola, art. cyt., s. 212.
- 65 AKGSS, List do KC PZPR z dnia 14 listopada 1956; Por. AKP, T. Stadniki, List Przełożonej Generalnej Sióstr Służebniczek N.M.P. z dnia 27 listopada 1956.
- 66 AKP, T. Stadniki, Krótkie streszczenie, art. cyt., s. 7; Tamże, List Prokuratury Generalnej nr DN II. Ka 1504-56, ze stycznia 1957; Por. APNSPJ, *Kronika*, dz. cyt., s. 242.
- 67 Kilka z nich pozostało w klasztorze jeszcze do czerwca 1957, oddając się przez ten czas pracom w kuchni i pralni. AKP, T. Stadniki, Krótkie streszczenie, art. cyt., s. 7; APNSPJ, *Kronika*, dz. cyt., s. 243; AKP, *Kronika Scholastykatu stadnickiego z lat 1956-58*, passim; *Kronika stadnicka*, w: E.C. nr 30(1957), s. 47.
- 68 AKP, T. Stadniki, List Przełożonej Generalnej Sióstr Służebniczek N.M.P. z dnia 27 listopada 1956.
- 69 Nie uzyskano bowiem jakiegokolwiek pisma od władz państwowych dotyczącego zwrotu klasztoru ponownie w ręce Zgromadzenia. Władze Prowincji, przy podjęciu decyzji o powrocie do Stadnik, sugerowały się prawdopodobnie treścią ogólnego porozumienia Komisji Wspólnej Przedstawicieli Rządu i Episkopatu, dotyczącego zwrotu nieruchomości przejętych przez władze państwowe od Zgromadzeń zakonnych w latach 1952-56.
- 70 AKP, *Kronika Scholastykatu stadnickiego z lat 1956-58*, s. 4; *Kronika Scholastykatu tynieckiego*, w: E.C. nr 30 (1957), s. 47; Por. W. Majka, *Kartoteka*, dz. cyt., ss. 113 i 125; APNSPJ, *Kronika*, dz. cyt., s. 242.
- 71 Tamże.

- ⁷² AKP, Kronika Scholastykatu stadnickiego, z lat 1956-58, *passim*.
⁷³ Tamże; Por. APNSPJ, Kronika, dz. cyt., s. 243.
⁷⁴ AKP, Kronika Scholastykatu stadnickiego z lat 1956-58, s. 52.
⁷⁵ Przeprowadzano w nim rekolekcje i wakacje letnie dla księży i kleryków z całej Prowincji. Tamże, *passim*.

Rozdział piąty

NIŻSZE I WYŻSZE SEMINARIUM KSIĘŻY NAJŚWIĘTSZEGO SERCA JEZUSOWEGO

1. Niższe Seminarium

Odzyskanie klasztoru umożliwiło zarządowi Prowincji utworzenie w nim, we wrześniu 1957, Niższego Seminarium¹.

Jego działalność wznowiono po pięcioletniej przerwie, pod wpływem zmienionych ustaw państwowych, zabraniających prowadzenia tego typu instytucji dydaktyczno-wychowawczych². Wiązano z nim wiele nadziei, szczególnie co do wzrostu liczby powołań do Zgromadzenia. Z chwilą jego utworzenia klasztor stał się wspólną siedzibą dla uczniów Niższego Seminarium oraz przebywających tu w dalszym ciągu młodszych kleryków³.

9 września 1957 przybyła do klasztoru 32-osobowa grupa uczniów⁴, którzy następnego dnia — uroczystą inauguracją pod przewodnictwem Prowincjała ks. J. Bema — rozpoczęli swój pierwszy rok szkolny w Stadnikach⁵. Rozlokowano ich w pokojach domu gospodarczego oraz w tzw. domu trzecim, oddanym do użytku tuż przed ich przyjazdem⁶.

Z chwilą rozpoczęcia regularnych lekcji, wprowadzono stałą, ściśle przestrzegany program dnia. Zawierał on wiele punktów wspólnych z programem kleryków. Były nimi między

innymi: Msza św., posiłki, południowy rachunek sumienia i Adoracja Najświętszego Sakramentu⁷. Pozostałe jego punkty, szczególnie rekreacja południowa i wieczorna, były realizowane osobno. Ze względów wychowawczych wydzielono nawet osobne miejsca jej spędzania, tak aby wzajemne kontakty obydwu grup były ograniczone do minimum⁸.

Kandydatów do Niższego Seminarium przyjmowano po ukończeniu siódmej klasy szkoły podstawowej. Pochodzili oni najczęściej ze środowisk wiejskich i robotniczych. Warunkiem przyjęcia było zdanie egzaminu wstępnego oraz pozytywna opinia od własnego proboszcza⁹. Ich liczba¹⁰, w czterech kolejnych latach przedstawiała się następująco:

w 1957	—	32 uczniów
1958	—	20
1959	—	27
1960	—	15

Zgodnie z zarządzeniami władz Prowincji opracowano dla nich szczegółowy program nauczania. W swojej treści odbiegał on mocno od ówczesnych zarządzeń władz oświatowych oraz podobnych programów realizowanych przez inne Zgromadzenia. Dlatego też, mimo usilnych zabiegów, nie zdołano uzyskać przywilejów państwowych, właściwych dla tego typu instytucji dydaktyczno-wychowawczej¹¹.

Program ten prowadzono w układzie okresowym, po 5 godzin lekcyjnych w ciągu każdego dnia tygodnia. Podsumowywano go poprzez kwartalne klasyfikacje, w czasie których uczniowie musieli zdawać egzaminy z wszystkich przedmiotów¹².

Jeszcze przed rozpoczęciem pierwszego roku szkolnego zapewniono wszystkim uczniom stałą opiekę dydaktyczno-wychowawczą grona nauczycielskiego, w skład którego weszli księża ze zgromadzenia oraz osoby świeckie¹³. Nie była to stała kadra dydaktyczno-wychowawcza, co też decydowało wielokrotnie o częstych zmianach personalnych oraz łączeniu kilku

przedmiotów nauczania przez jedną osobę¹⁴. Skład grona pedagogicznego w poszczególnych latach był następujący¹⁵.

Rok szkolny 1957-58

Rektor: ks. R. Kubina
Prefekt: ks. Z. Szupczyński
Profesorzy: ks. R. Kubina - j. łaciński, śpiew
. ks. Z. Szupczyński - religia, j. łaciński
. ks. J. Góra - j. łaciński
. mgr J. Majka - matematyka, fizyka, chemia
. mgr J. Konowat - j. polski

Rok szkolny 1958-59

Rektor: ks. M. Wietecha¹⁶
Prefekt: ks. Z. Szupczyński
Profesorzy: ks. J. Wakan - j. polski
. ks. Z. Szupczyński - historia, geografia
. ks. T. Wietecha - biologia
. ks. A. Nagy - religia, j. łaciński, śpiew
. mgr J. Majka - matematyka, fizyka, chemia,
. - j. francuski

Rok szkolny 1959-60

Rektor: ks. M. Wietecha
Prefekt: ks. J. Wakan
Profesorzy: ks. J. Wakan - j. polski
. ks. Z. Szupczyński - historia, geografia
. ks. J. Mucha - j. łaciński
. ks. T. Wietecha - biologia
. ks. S. Jarzyna - religia, j. francuski
. kl. S. Nawieśniak - śpiew
. mgr J. Majka - matematyka, fizyka, chemia

Warunki do nauki, zwłaszcza w fazie początkowej rozwoju Niższego Seminarium, były bardzo trudne. Uczniowie rozpoczęli naukę nie dysponując jakimikolwiek pomocami naukowymi poza podręcznikami¹⁷. Brakowało niezbędnego umeblowania sal lekcyjnych i pomieszczeń mieszkalnych. Nie było też oświetlenia elektrycznego, co sprawiało, iż wieczorami uczono się przy lampkach naftowych¹⁸.

Z czasem trudności te powiększyły się ze względu na rozpoczęcie budowy nowego budynku klasztornego, który miał

połączyć w przyszłości wszystkie dotychczasowe budynki w jedną architektoniczną całość¹⁹.

Przez cały okres pobytu w Stadnikach uczniowie angażowani byli jedynie w prace porządkowe oraz niektóre gospodarcze. Tylko w wyjątkowych sytuacjach pomagali przy pracach budowlanych²⁰. Władze Prowincji przykładały bowiem wielką wagę do tego, aby mimo istniejących trudności stworzyć im jak najlepsze warunki do nauki. Dbano również o poszerzenie kultury osobistej, fizycznej i zainteresowań wychowanków. Umożliwiano im dostęp do prasy i radia oraz projekcji filmowych. Organizowano także wiele wycieczek krajoznawczych i gier sportowych²¹.

Szczególnym wydarzeniem omawianego okresu w dziejach klasztoru stała się śmierć dotychczasowego jego rektora, ks. M. Wietechy. Nastąpiła ona po długim konaniu 16 stycznia 1960. W uroczystościach pogrzebowych, które odbyły się dwa dni później, uczestniczyła wielka rzesza księży, kleryków, uczniów Niższego Seminarium oraz wiernych ze Stadnik, Krakowa i okolicy²².

W kilka dni później zarząd Prowincji²³ postanowił przenieść dalszą działalność Niższego Seminarium ze Stadnik do klasztoru w Płaszowie. Przewiezienie uczniów i niektórych sprzętów nastąpiło 4 lutego 1960. Ich miejsce w stadnickim klasztorze zajęli przybyli w tym samym dniu klerycy z Płaszowa²⁴.

2. Wyższe Seminarium Misyjne

Po wielu latach usilnych starań władz zakonnych, dążących do ujednoczenia formacji zakonnej i kapłańskiej polskiej Prowincji S.C.J., utworzono w klasztorze Wyższe Seminarium Misyjne łącząc Studium Teologiczne ze Studium Filozoficznym.

W swoich początkach w Polsce, Zgromadzenie nie nastawiało się na prowadzenie własnego Studium Filozoficzno-teologicznego. Dlatego też początkowo wysyłano kandydatów na studia zagraniczne, a począwszy od okupacji hitlerowskiej do Seminariów krajowych, tak zakonnych, jak i diecezjalnych. Studia zagraniczne odbywano głównie w Bolonii, Strasburgu i Lille. W kraju zaś u OO. Reformatów i Dominikanów w Krakowie, u OO. Benedyktynów w Tyńcu oraz w WSD w Tarnowie²⁵.

Zarząd Prowincji zdawał sobie doskonale sprawę z tymczasowości rozwiązania problemu studiów oraz z niebezpieczeństw, wypływających z niemożliwości kształcenia przyszłych członków Zgromadzenia w duchu jednolitej formacji sercańskiej. Aby temu przeciwdziałać, postanowiono 20 maja 1956, otworzyć własne Studium Teologiczne z siedzibą w klasztorze płaszowskim²⁶.

Przetrwało ono tam do 4 lutego 1960, kiedy to przeniesiono je do Stadnik²⁷. Decyzję tę podjęto ze względu na kolejne zagrożenie klasztoru stadnickiego przez władze państwowe, stały wzrost powołań oraz ciasnotę pomieszczeń w dotychczasowej siedzibie²⁸. W jego miejsce utworzono, 16 września 1960, Studium Filozoficzne, które otwarto ze względu na zmianę przepisów kościelnych, zwłaszcza Ratio Generalis Studiorum, dotyczące poszczególnych etapów formacji intelektualnej alumnów i wprowadzające tym samym studia filozoficzne, poprzedzające studium teologii²⁹.

Z chwilą przyjazdu do Stadnik 25-osobowa grupa kleryków przystąpiła niezwłocznie do prac porządkowych, przygotowujących klasztor do nowych zadań i roli. Dzięki nim można było już 6 lutego 1960, w niespełna dwa dni od ich przyjazdu, przystąpić do kontynuacji przerwanych wykładów³⁰. Rozpoczęto tym samym realizację stałego programu seminaryjnego życia. Jego stałymi punktami były: wstawanie o godz. 5.50, modlitwy poranne, południowe i wieczorne,

rozmyślanie, Msza św., posiłki, wykłady, rekreacje: popołudniowa i wieczorna, przechadzka, studium osobiste i Adoracja Najświętszego Sakramentu. Program ten ulegał nieznacznym modyfikacjom w niedzielę i święta oraz w czwartki i soboty³¹.

Formację seminaryjną alumnów powierzono nowemu zarządowi klasztoru, w skład którego weszli:

Rektor: ks. W. Majka
Vice-rektor: ks. J. Wakan³²
Prefekt: ks. S. Nagy
Ekonom: ks. J. Karpierz
Magister kleryków: ks. P. Leks

Wraz z nim w klasztorze zamieszkali na stałe dwaj wykładowcy ze Zgromadzenia: ks. A. Janczak i ks. A. Włoch oraz br. S. Mleczek³³.

Zarząd ten borykał się w początkowej fazie rozwoju Studium Teologicznego z wieloma trudnościami, szczególnie z organizacją studiów. Prowincja nie posiadała bowiem w tym czasie pełnego grona profesorskiego. Trudności w tym zakresie rozwiązywano w oparciu o chętną i życzliwą pomoc ze strony wykładowców z Seminarium Duchownego w Krakowie, Tarnowie oraz różnych Zakonów i Zgromadzeń³⁴. W pierwszym studnickim semestrze wykładano następujące przedmioty³⁵:

Teologia moralna - ks. W. Majka SCJ
Teologia dogmatyczna - ks. I. Różycki
Homiletyka - ks. J. Groblicki
Historia Kościoła - ks. K. Drzymała SI
Pismo św. Starego Testamentu - . . ks. L. Stefaniak CM
Pismo św. Nowego Testamentu - . . ks. A. Janczak SCJ
Metodologia - ks. S. Nagy SCJ
Liturgika - ks. A. Włoch SCJ
Prawo kanoniczne - ks. R. Skowronek SCJ
Katechetyka - ks. B. Bębenek SI
Apologetyka - ks. S. Nagy SCJ
Ascetyka - ks. A. Janczak SCJ
Teologia pastoralna - ks. J. Groblicki

Studia odbywały się systemem dwusemestralnym w ciągu roku, podsumowywanym każdorazowo egzaminami z wszystkich przedmiotów, które zdawano — bez względu na przed-

miot — przed kilkusobową Komisją. Prowadzono je zgodnie z obowiązującymi wytycznymi władz kościelnych³⁶.

Powstanie stałego i jednego Studium Teologicznego dla całej Prowincji nie rozwiązało jeszcze do końca problemu jednolitej formacji sercańskiej wszystkich alumnów. Była ona w dalszym ciągu niejednolita, ze względu na rozbitcie studiów na dwie grupy: filozofię w Krakowie i teologię w Stadnikach. Istnienie dwóch małych grup kleryków mocno utrudniało ich jednolite wychowanie³⁷.

Dlatego też, po długich dyskusjach całej Prowincji, Rada Prowincjalna na swoim posiedzeniu w dniu 28 sierpnia 1964, kierowana troską o stworzenie lepszych warunków nauczania oraz wychowania ascetycznego i apostołskiego, podjęła decyzję przenieśienia Studium Filozoficznego do klasztoru w Stadnikach³⁸, który od tego momentu stał się wspólną siedzibą Studium Filozoficzno-teologicznego polskiej Prowincji S.C.J.³⁹. Z czasem nadano mu nazwę: Wyższe Seminarium Misyjne Księży Najświętszego Serca Jezusowego⁴⁰.

Lokalizacja Seminarium w Stadnikach miała wiele plusów, jak i minusów. Znajdowało się ono na wsi, oddalonej ok. 40 km od wielkomiejskiego Krakowa, co stwarzało korzystne warunki zarówno dla nauki, jak i odpoczynku. Z drugiej jednak strony wiązało się z utrudnieniami w kontaktach ze środowiskiem naukowym. Ogólne warunki nauczania były jednak bardzo dobre. Prawie wszyscy klerycy otrzymali osobne pokoje i mieli do dyspozycji najpotrzebniejsze pomoce naukowe⁴¹.

Po zakończeniu niezbędnych przygotowań organizacyjnych, rozpoczęto pierwszy wspólny rok akademicki, otwarty uroczystą inauguracją w dniu 21 września 1964 roku, której przewodniczył bp J. Groblicki — do niedawna jeden z wykładowców Studium Teologicznego⁴².

Utworzenie wspólnego Studium filozoficzno-teologicznego w klasztorze stadnickim nie rozwiązało jeszcze wszystkich

problemów naukowych Prowincji. W dalszym ciągu borykano się z dużymi trudnościami przy skompletowaniu kadry profesorskiej. Odczuwano to szczególnie boleśnie w przedmiotach teologicznych. Prowincja posiadała w tym czasie zaledwie kilku wykładowców posiadających uprawnienia do wykładania w Wyższym Seminarium. W związku z tym angażowano nadal wykładowców z innych Seminarium, tak zakonnych jak i diecezjalnych⁴³.

W latach 1956-1965 wykładało 21 wykładowców spoza Zgromadzenia, a tylko 18 ze Zgromadzenia. Liczba tych ostatnich zaczęła jednak powoli wzrastać. Prowincja zdobyła się bowiem, mimo niewielkiej liczby członków, na znaczny wysiłek przyspieszonego kształcenia własnej kadry profesorskiej. Wysyłano ich na studia specjalistyczne, początkowo przede wszystkim na Katolicki Uniwersytet Lubelski, Akademię Teologii Katolickiej w Warszawie, a później także za granicę do Włoch i Stanów Zjednoczonych, gdy tylko otworzyły się takie możliwości⁴⁴.

Poszczególne władze Prowincji przykładają zawsze ogromną wagę do sprawy pozyskania nowych powołań. Dzięki temu nastawieniu w Seminarium znajdowała się nieprzerwanie pewna grupa kleryków. Wywodzili się oni z terenów całej Polski, szczególnie południowej, najczęściej ze środowisk robotniczych i chłopskich. Ich liczba utrzymywała się, jak to wykaże końcowa statystyka, najczęściej w granicach przeciętności. Dopiero po roku 1979 liczba ta uległa raptownej zmianie⁴⁵.

Kleryków poddawano systematycznej, trwającej 6 lat, formacji intelektualno-duchowej, uwzględniającej w sposób szczególny duchowość Zgromadzenia. Przez szereg lat prowadzono ją według stałych i tradycyjnych zasad i metod, zmieniających się dopiero po Soborze Watykańskim II, w związku z ruchem odnowy posoborowej w Kościele i Zgromadzeniu⁴⁶. Realizowano ją konkretnie poprzez stały program

dnia, na który składały się — podobnie jak w pierwszych latach istnienia Seminarium — między innymi: modlitwy poranne, południowe i wieczorne (ze szczególnym uwzględnieniem Liturii Godzin), rozmyślanie, Msza św., wykłady, adoracja Najświętszego Sakramentu (rozbudowana z czasem do trzech grup), osobiste studium, rekreacje oraz prace porządkowo-gospodarcze. Znalazło się w nim też miejsce na indywidualne zainteresowania alumnów⁴⁷.

Życie seminaryjne kształtowane było wielokrotnie, obok stałych uwarunkowań wpływających ze wspomnianej wyżej formacji, przez cały szereg najrozmaitszych wydarzeń i okoliczności. W omawianym okresie działalności Wyższego Seminarium Misyjnego było ich bardzo wiele, zarówno sprzyjających, jak i zagrażających jego istnieniu. Do tych ostatnich należy zaliczyć przede wszystkim wizytacje państwowe z roku 1960, podczas których przedstawiciele Wojewódzkiego Referatu ds. Wyznań i Wydziału Oświaty usiłowali ingerować w wewnętrzne sprawy Seminarium⁴⁸. Inne z nich wiązały się z przymusową służbą wojskową, którą w latach 1963-1970 musiało odbyć kilkunastu członków seminaryjnej wspólnoty⁴⁹.

Zasadniczy ton życiu seminaryjnemu nadawały jednak wydarzenia o zabarwieniu pozytywnym. Jednym z ważniejszych było poświęcenie kaplicy seminaryjnej w dniu 13 września 1962 roku, którego dokonał ówczesny Prowincjał, ks. S. Sidełko. Kaplica ta zlokalizowana na ostatnim piętrze najnowszego budynku klasztornego, uniezależniła Seminarium od miejscowej parafii, z kościoła której dotychczas korzystano⁵⁰.

Kolejne z nich miało miejsce w roku 1965, kiedy to w klasztorze zorganizowano uroczystość ku uczczeniu 200 rocznicy wysłania do Stolicy Apostolskiej Memoriału biskupów polskich w sprawie usankcjonowania kultu Najświętszego Serca Jezusowego. Odbyła się ona w dniu 4 lipca 1965 roku, gromadząc w Stadnikach, obok przedstawicieli Zgromadzenia,

Metropolitę krakowskiego, arcbpa K. Wojtyłę oraz liczne duchowieństwo diecezjalne i zakonne⁵¹.

Po latach względnego spokoju, charakteryzującego się jedynie uroczystością pożegnania pierwszych misjonarzy polskiej Prowincji, wyjeżdżających na Misje do Indonezji i Zairu⁵², nadszedł rok 1979, który zapisał się w historii klasztoru stadnickiego niespotykaną siłą duchowych przeżyć i wrażeń wśród jego mieszkańców. Okazją ku temu stały się obchody podwójnego Jubileuszu, 100-lecia działalności Zgromadzenia w świecie i 50-lecia w Polsce. Centralne uroczystości tego Jubileuszu obchodzono w Stadnikach w dniach od 8 do 11 czerwca 1979 roku. Uczestniczyli w nich licznie członkowie Zgromadzenia, z kraju i zagranicy, przedstawiciele Episkopatu Polski i Afryki, Wyżsi Przełożeni zakonni oraz duchowieństwo zakonne i diecezjalne⁵³.

W ciągu jubileuszowych dni, obok codziennej Mszy św., której przewodniczyli poszczególni biskupi, wygłoszono całą serię referatów poświęconych duchowości Zgromadzenia oraz przeprowadzono wiele wspólnotowych spotkań modlitewnych i rekreacyjnych⁵⁴.

W trosce o dalszy rozwój Seminarium, a szczególnie o zapewnienie odpowiedniego poziomu nauczania dla wrażliwej stale liczby alumnów, władze Prowincji postanowiły nawiązać współpracę naukową z Wydziałem Teologicznym w Krakowie. Odpowiednią umowę podpisano w dniu 23 sierpnia 1980 roku. Jej sygnatariuszami byli: ks. M. Jaworski — dziekan Wydziału Teologicznego, kard. F. Macharski — Wielki Kanclerz tegoż Wydziału, ks. Cz. Kunda — ówczesny Prowincjał Księży Sercanów oraz ks. A. Janczak — rektor Wyższego Seminarium Misyjnego⁵⁵.

W niespełna miesiąc później umowa ta została zatwierdzona, ad experimentum przez Stolicę Apostolską⁵⁶.

Decyzja ta otworzyła nowy etap w dziejach stadnickiego klasztoru, a w sposób szczególny w dziejach Wyższego Semi-

narium Misyjnego Księży Najświętszego Serca Jezusowego, które włączyła w międzyseminaryjną wspólnotę naukową i duchowe dziedzictwo krakowskiego Wydziału Teologicznego. Wszystkim zaś alumnom zapewniła dostęp do odpowiedniej kadry profesorskiej oraz kwalifikowanych tytułów naukowych⁵⁷.

Przedstawiony okres działalności Wyższego Seminarium Misyjnego obrazuje najlepiej statystyka, uwzględniająca w sposób szczególny przebywające w nim w poszczególnych latach osoby⁵⁸.

Przypisy

- ¹ Błędna informację na ten temat podaje A. Włoch, biorący za datę jego utworzenia rok 1956, w którym w Stadnikach przebywali jedynie młodszy klerycy. AKP, T. Sprawozdanie z posiedzeń Rady Prowincjonalnej, Sprawozdanie z dnia 23 kwietnia 1957; T. Łas — *Rozwój Prowincji*, maszynopis, s. 8; Por. A. Włoch — *Historia*, art. cyt., s. 366.
- ² Poprzednio mieściło się ono w klasztorze piaszowskim, gdzie zostało rozwiązane 3 lipca 1950. Por. T. Gniewek, dz. cyt., s. 50.
- ³ Przebywali oni w Stadnikach aż do 1 sierpnia 1958, kiedy to przeniesiono ich do Tarnowa. AKP, Kronika Scholastykatu stadnickiego 1956-58, s. 113; W. Majka, Kartoteka, dz. cyt., s. 280.
- ⁴ AKP, Kronika Niższego Seminarium 1957-58, s. 4; AKP, Kronika Scholastykatu stadnickiego 1956-58, s. 49; AKP, T. Nauka, Sprawozdanie. Studia humanistyczne w Zgromadzeniu Księży Najświętszego Serca Jezusowego, L.707-65, s. 6.
- ⁵ AKP, Kronika Niższego Seminarium 1957-58, s. 4.
- ⁶ Poświęcił go Prowincjał ks. J. Bem w dniu inauguracji roku szkolnego. Tamże.
- ⁷ Tamże.
- ⁸ AKP, Kronika Scholastykatu stadnickiego 1956-58, s. 52.
- ⁹ AKP, T. Nauka, Sprawozdanie, art. cyt., s. 6.
- ¹⁰ W roku szkolnym 1957-58 prowadzono jedynie klasę dziewiątą, a od roku następnego także klasę dziesiątą. Tamże.
- ¹¹ W. Węglan *Działalność dydaktyczno-wychowawcza*, w: *Salwatorianie w Polsce 1900-1975*, praca zbiorowa, Rzym-Kraków 1975, ss. 215-216.

- 12 AKP, T. Nauka, Sprawozdanie, art. cyt., s. 5.
- 13 AKP, Kronika Niższego Seminarium 1957-58, s. 5.
- 14 AKP, T. Nauka, Sprawozdanie, art. cyt., s. 7.
- 15 Tamże, ss. 2-3; Por. AKP, Kronika Scholastykatu Stadnickiego 1956-58, passim; W. Majka — Kartoteka, dz. cyt., passim; Nominacje, w: Łącznik, Pismo urzędowe Prowincji nr 4(12) 1958, s. 22.
- 16 Funkcję tę przejął 28 czerwca 1958. Por. AKP, Kronika Scholastykatu stadnickiego 1956-58, s. 109.
- 18 AKP, T. Nauka, Sprawozdanie, art. cyt., s. 5.
- 19 AKP, Kronika Scholastykatu stadnickiego 1956-58, s. 52.
- 20 AKP, Kronika Niższego Seminarium 1957-58, passim; Kronika Juwenatu w Stadnikach, w: E.C. nr 34(1958), s. 35.
- 21 AKP, T. Nauka, Sprawozdanie, art. cyt., s. 7.
- 22 W. Majka, Kartoteka, dz. cyt., s. 93; AKP, Kronika Scholastykatu krakowskiego i stadnickiego 1959-60, ss. 25-27.
- 23 Prowincjałem był już wówczas ks. S. Sidelko.
- 24 Błądną informację o tym fakcie podaje Sprawozdanie o studiach humanistycznych. AKP, T. Nauka, Sprawozdanie, art. cyt., s. 3; Por. AKP, Kronika Scholastykatu krakowskiego i stadnickiego 1959-60, s. 30; A. Wloch, *Historia*, art. cyt., s. 366.
- 25 A. Wloch, *Historia*, art. cyt., s. 385; Kronika Scholastykatu tynieckiego, w: E.C. nr 1(1954), ss. 35-36; A. Janczak, *Krótką historią Seminarium z okazji „srebrnego wesela”*, w: E.C. nr 70(1981), s. 16
- 26 AKP, T. Studia, Akt erekcyjny Studium Teologicznego z dnia 20 maja 1956; Por. A. Wloch, *Historia*, art. cyt., s. 367.
- 27 AKP, Kronika domu stadnickiego, 1960-62, s. 3; AKP, Kronika Scholastykatu krakowskiego i stadnickiego 1959-60, s. 30.
- 28 AKP, T. Sprawozdania z posiedzeń Rady Prowincjonalnej, Sprawozdanie z 1 lutego 1960; Por. T. Gniewek, dz. cyt., s. 55.
- 29 A. Janczak, art. cyt., s. 18.
- 30 AKP, Kronika Scholastykatu krakowskiego i stadnickiego 1959-60, s. 31.
- 31 AKP, Kronika domu stadnickiego 1960-62, passim.
- 32 Poprzedził go krótko ks. S. Nagy.
- 33 AKP, Kronika Scholastykatu krakowskiego i stadnickiego 1959-60, ss. 31 i 34.
- 34 T. Łaś, art. cyt., s. 12.
- 35 AKP, Kronika domu stadnickiego 1960-62, ss. 3-4.
- 36 Studia te, podobnie jak w innych seminariach, nie były uznawane przez władze państwowe. Tamże, passim; AWSM, Protokoły egzaminacyjne z lat 1960-1981; Por. AWSM, Ratio studiorum pro Polonia.

- ³⁷ A. Janczak, art. cyt., s. 17.
- ³⁸ AKP, T. Sprawozdania z posiedzeń Rady Prowincjonalnej, Sprawozdanie z dnia 28 sierpnia 1964.
- ³⁹ Nie bez wpływu na podjęcie tej decyzji były zarządzenia powizytacyjne ks. A. Ruttensa, radnego generalnego z Rzymu. AKP, T. Nauka, Dekret erekcyjny Studium Filozoficzno-teologicznego w Stadnikach, nr Lp. 26(9)64; Zarządzenie o przeniesieniu Studium Filozoficznego do Stadnik, w: Łącznik nr 22(30)1964, s. 13; A. Janczak, art. cyt., s. 17.
- ⁴⁰ Nie istnieje żaden oficjalny dokument informujący o fakcie zmiany nazwy Seminarium. Nowa nazwa została użyta po raz pierwszy w protokołach egzaminacyjnych w II semestrze roku akademickiego 1973-74. Por. AWSM, Protokoły egzaminacyjne z lat 1973-73.
- ⁴¹ T. Łaś, art. cyt., s. 14.
- ⁴² Kronika stadnicka, w: E.C. nr 37(1964), s. 60.
- ⁴³ AKP, Kronika Scholastykatu krakowskiego i stadnickiego z lat 1959-60; Por. A. Janczak, art. cyt., s. 18.
- ⁴⁴ A. Włoch, Historia, art. cyt., s. 367; A. Janczak, art. cyt., s. 18; Por. AWSM, Protokoły egzaminacyjne z lat 1960-1981; T. Łaś, art. cyt., s. 16.
- ⁴⁵ A. Janczak, art. cyt., s. 19; Por. Provincia Polonica, w: Elenchus Congregationis Sacerdotum a S. Corde Jesu, Rzym 1981, s. 114.
- ⁴⁶ A. Janczak, art. cyt., ss. 15-20.
- ⁴⁷ Realizowano je między innymi poprzez działalność w kołach zainteresowań: misyjnym, filmowym, fotograficznym, redakcyjnym, teatralnym i sportowym. Por. AWSM, Kroniki seminaryjne z lat 1960-1980, *passim*.
- ⁴⁸ W czasie ich trwania dokonano szczegółowych oględzin pomieszczeń klasztornych i skonfiskowano ok. 40 książek. AKP, Kronika Scholastykatu krakowskiego i stadnickiego 1959-60, *passim*.
- ⁴⁹ AWSM, Kroniki seminaryjne z lat 1960-1980, *passim*.
- ⁵⁰ 50 AWSM, Kronika seminaryjna z lat 1962-65, *passim*.
- ⁵¹ Swój przyjazd zapowiedział również Prymas Polski, kard. St. Wyszyński. Nie przybył on jednak ostatecznie ze względu na niespodziewany pogrzeb jednego z biskupów. Por. Kronika stadnicka, w: E.C. nr 42(1965), s. 45.
- ⁵² AWSM, Kroniki seminaryjne z lat 1964-1975, *passim*.
- ⁵³ Przybyli między innymi: kard. K. Wojtyła, bp S. Bareła, bp J. Rozwadowski, bp J. Ablewicz, bp Z. Kamiński oraz bp A. Fataki z Zairu. Kronika stadnicka, w: E.C. nr 66(1979), s. 57; Por. AWSM, Kronika seminaryjna z lat 1976-80, ss. 91-96; T. Łaś, dz. cyt., s. 19.
- ⁵⁴ Tamże.
- ⁵⁵ AWSM, Conventio de instituenda scientifica cooperatione, nr 742(80); Por. A. Janczak, art. cyt., s. 20.

- ⁵⁶ AWSM, Dekret Kongregacji Formacji Katolickiej, nr 752(80)3.
- ⁵⁷ A. Janczak, art. cyt., s. 20.
- ⁵⁸ Sporządzono ją wg: W. Majka, Kartoteka, dz. cyt., passim; AWSM, Kroniki seminaryjne z lat 1960-1970, passim; A. Włoch, Historia, art. cyt., s. 370.

Statystyka Wyższego Seminarium Misyjnego w latach 1960-1980

I. Rektorzy, prefekci studiów i wychowawcy

Rok akademicki Rektor Prefekt Wychowawca
1959-60 W. Majka S. Nagy P. Leks
1960-61 W. Majka S. Nagy P. Leks
1961-62 W. Majka A. Włoch J. Nawieśniak
1962-63 W. Majka A. Włoch A. Czaja
1963-64 A. Janczak A. Włoch A. Janczak
1964-65 A. Janczak A. Włoch M. Radwan
1965-66 A. Janczak A. Włoch J. Wakan
1966-67 J. Nawieśniak A. Włoch J. Wakan
1967-68 J. Nawieśniak A. Włoch J. Nawieśniak
1968-69 J. Nawieśniak A. Włoch J. Nawieśniak
1969-70 A. Włoch S. Jarzyna A. Włoch
1970-71 A. Włoch S. Jarzyna A. Włoch
1971-72 S. Jarzyna S. Jarzyna W. Stasik
1972-73 S. Jarzyna S. Jarzyna W. Stasik
1973-74 S. Jarzyna S. Jarzyna J. Gawel
1974-75 S. Jarzyna S. Jarzyna K. Sławiński
1975-76 S. Jarzyna S. Jarzyna K. Sławiński
1976-77 S. Jarzyna S. Jarzyna W. Swoboda
1977-78 S. Jarzyna S. Jarzyna A. Ulaczyk
1978-79 A. Janczak St. Kajta A. Ulaczyk
1979-80 A. Janczak St. Kajta E. Hopciaś

II. Alumni (wg stanu liczbowego na rozpoczęcie roku akademickiego)

Rok akademicki	Ilość	Rok akademicki	Ilość
1959-60 - . . .	25	1970-71 -	29
1960-61 - . . .	29	1971-72 -	32
1961-62 - . . .	25	1972-73 -	29
1962-63 - . . .	13	1973-74 -	29
1963-64 - . . .	19	1974-75 -	33
1964-65 - . . .	20	1975-76 -	37
1965-66 - . . .	16	1976-77 -	37
1966-67 - . . .	18	1977-78 -	40
1967-68 - . . .	15	1978-79 -	40
1968-69 - . . .	26	1979-80 -	43
1969-70 - . . .	31		

III. Wykładowcy (wg kolejności chronologicznej prowadzonych wykładów)

1. R. Skowronek SCJ – Prawo Kanoniczne
2. L. Stefaniak CM – Pismo św. ST
3. J. Groblicki – T. pastoralna
4. A. Janczak SCJ – Pismo św. NT, Ascetyka, język grecki, język Hebrajski, Archeologia biblijna
5. S. Nagy SCJ – Apologetyka, Metodologia, Ekumenizm
6. I. Różycki – T. dogmatyczna
7. W. Majka SCJ – T. moralna
8. K. Drzymała SJ – Historia Kościoła, Patrologia
9. B. Bębenek – Pedagogika
10. A. Włoch SCJ – Liturgika, Śpiew kościelny, T. pastoralna
11. J. Sieg SJ – Kat. etyka społeczna i gospodarcza
12. P. Leks SCJ – Pismo św. ST, J. hebrajski, Śpiew kościelny
13. M. Rachwał – Katechetyka
14. S. Wójtowicz – T. pastoralna
15. B. Niezgoda OFMConv – Homiletyka
16. J. Stoszko SCJ – J. łaciński, J. francusku

17. J. Nawieśniak SCJ – T. moralna, T. Serca Jezusowego
18. B. Przybyszewski – Historia sztuki kościelnej, Historia Kościoła
19. Z. Stępień SJ – Prawo Kanoniczne
20. S. Łukasik SCJ – J. łaciński, J. francuski
21. B. Migdał OFMV#Conv – Katechetyka
22. H. Halama SCJ – Śpiew kościelny
23. T. Szwagrzyk – Prawo Kanoniczne
24. S. Nawieśniak SCJ – Śpiew kościelny
25. J. Rylewicz – Misjologia
26. p. S. Kownacki – Medycyna pastoralna
27. K. Waliczek – Prawo Kanoniczne
28. J. Bem SCJ – Śpiew kościelny
29. J. Rozwadowski – Katechetyka
30. Wł. Kluz OCD – Prawo Kanoniczne
31. J. Kowalski – T. moralna
32. Wł. Konieczka – Śpiew kościelny
33. T. Łaś SCJ – Historia Kościoła, Patrologia
34. A. Piniór SCJ – Śpiew kościelny
35. S. Jarzyna SCJ – Historia Filizofii, Teodycea
36. W. Kubina SCJ – Logika, Metafizyka, Wprowadzenie do Filozofii
37. J. Wakan SCJ – Psychologia, Pedagogika
38. p. J. Święcicki – J. polski
39. Cz. Michałny SJ – Kryteriologia
40. E. Gawęł OP – T. moralna
41. H. Wencel – T. moralna
42. M. Kołodziejczyk – T. dogmatyczna
43. F. Czaja SCJ – J. łaciński
44. Wł. Stasik SCJ – Katechetyka
45. J. Hojnowski SCJ – T. dogmatyczna, T. Serca Jezusowego
46. p. J. Kamocki – Etnologia
47. St. Kajta SCJ – Filozofia przyrody, Teoria poznania
48. M. Radwan SCJ – Kat. nauka społeczna, Socjologia

49. A. Ulaczyk SCJ – Archeologia biblijna, T. Biblijna, Pismo św. NT
50. J. Kasztelan CM – T. moralna
51. S.M. Dadej SCJ – Katechetyk, T. pastoralna, Homiletyka
52. K. Sławiński SCJ – T. moralna
53. W. Swoboda SCJ – Liturgika, Katechetyka
54. J. Cygnar CSSR – Prawo Kanoniczne
55. L. Szpucha OFMBern. – Prawo Kanoniczne
56. E. Hopciaś SCJ – T. moralna
57. S. Grygiel – Etyka
58. D. Ziółkowski OFMConv – Antropologia filozoficzna
59. J. Gawęł SCJ – Teologia Serca Jezusowego
60. J.A. Kłoczowski OP – Filozofia religii
61. Cz. Konior SCJ – Psychologia, Pedagogika
62. R. Miś SCJ – Misjologia

ZAKOŃCZENIE

Przedstawiony w niniejszej pracy obraz klasztoru stadnickiego jest tylko, jak to zauważono w tytule oraz we Wstępie, ogólnym rysem historycznym, nie ubiegającym się o tytuł opracowania szczegółowego, wyczerpującego.

Ten ogólny charakter pracy został jej nadany w sposób zamierzony i celowy, głównie ze względu na zakres tematu. Historia klasztoru stadnickiego wiąże się bowiem ściśle z historią czterech, niezależnie od siebie istniejących instytucji, jakie w nim i obok niego znalazły swoją siedzibę. Są nimi: Nowicjat, Parafia, Niższe Seminarium i Wyższe Seminarium Misyjne. Każda z tych instytucji nadaje się doskonale do indywidualnego opracowania i posiada specyficzną dla siebie problematykę, wymagającą zastosowania odpowiedniej metodologii pracy i formy przekazu jej treści.

Do powyższych faktów dochodzi jeszcze kilka uwarunkowań. Są nimi: bliska odległość czasowa od opisywanych wydarzeń (w konsekwencji niemożliwość poruszania pewnej problematyki) oraz brak jakichkolwiek opracowań na ten temat, szczególnie od roku 1951. Istnieje zaledwie kilka opracowań, jak to zaznaczono we Wstępie przedstawiających jedynie pewne fragmenty tej historii. Niezwykle wiele trudu kosztowało zestawienie kolejności chronologicznej poszczególnych faktów i ich wzajemnych powiązań.

Ponieważ niniejsza praca jest jedynie szkicem historycznym, dlatego też otwiera szeroką drogę do dalszych, bardziej szczegółowych opracowań, czy to całościowych, czy też zawężonych do jednej ze wspomnianych instytucji.

Istnieją szerokie możliwości działania w tym kierunku. Jedynym ich warunkiem jest konieczność zachowania pewnej zwłoki czasowej, umożliwiającej dostęp do większej ilości materiałów źródłowych. Istnieją one ponad wszelką wątpliwość. Autor w wielu przypadkach dotarł do nich osobiście. Pomiął je jednak ze względu na świeżość zawartych w nich faktów, czy też zbyt szczegółową problematykę. Tak było na przykład w związku z kwestią konfliktu pomiędzy Zgromadzeniem a rodziną Michalików na tle stadnickiej fundacji, czy też z kwestią kontaktów z gdowską parafią przed oficjalnym odłączeniem od niej wiosek wchodzących w skład tworzącej się parafii stadnickiej.

Praca niniejsza nie zdołała też wyjaśnić do końca wielu kwestii. Wyjaśnienia domagają się na przykład okoliczności i przyczyny uzyskania przez Zgromadzenie zezwolenia na stały pobyt w Stadnikach. Inną sprawą, domagającą się wyjaśnienia, jest kwestia zmiany nazwy Studium Filozoficzno-teologicznego na Wyższe Seminarium Misyjne.

Jednym słowem niniejsza praca nie zamyka drogi do dalszych, bardziej szczegółowych poszukiwań i opracowań tego samego lub podobnego tematu, dla których mogłaby być ona punktem wyjścia. Wielką radość sprawiłaby autorowi niniejszej pracy osoba, która podjęłaby się kiedyś tego dzieła. Będzie mogło ono wtedy jeszcze lepiej służyć przyszłym pokoleniom sercańskim w odnajdywaniu śladów przeszłości Prowincji i pogłębieniu poczucia jedności z tą przeszłością.

